

Rozpoczęły się rozmowy polsko - irańskie

Drugi dzień wizyty cesarza Iranu w Warszawie

14 bm. drugi dzień wizyty szachinszacha Iranu w Polsce przebiegał pod znakiem rozmów oficjalnych między przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem a cesarzem Mohammadem Rezą Pahlawi Aryamehr. Rozmowy toczyły się w sali zielonej Belwederu.

Bezpośrednio przed przybyciem do Belwederu szachinszach Iranu Reza Pahlawi złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Cesarzowi towarzyszyli minister spraw zagranicznych Abbas Aram oraz inne osobistości irańskie.

Szachinszach wpisał się do księgi pamiątkowej, po czym zapoznał się z tablicami upamiętniającymi pola bitewne żołnierza polskiego.

CESARZOWA FARAH PAHLAWI W ŻELAZOWEJ WOLI

W czasie gdy w Belwederze toczyły się rozmowy oficjalne, cesarzowa Farah Pahlawi odwiedziła Żelazową Wolę, miej-

Apel Wilsona do U Thanta

Premier rządu brytyjskiego Harold Wilson zwrócił się w imieniu wszystkich krajów Commonwealthu do U Thanta z apelem, aby nie ustępował ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.

Według doniesień z kół ONZ nikt nie ma nadziei, aby U Thant zmienił swą decyzję i pozostał na tym stanowisku po wygaśnięciu w listopadzie jego kadencji. (PAP)

Ludobójcy

Fakty, których nie da się podważyć świadczą o tym, że znajdujące się w Wietnamie wojska USA dopuszczają się najokrutniejszych i hienicznych zbrodni — zbrodni ludobójstwa — pisał polityczny komentator dziennika „Prawda” Autor wskazuje, że wojska amerykańskie w Wietnamie, którymi dowodzi gen. Westmoreland, pała po kolei za pomocą najcięższych dział i samolotów wojskowych ani żołnierzy. Fakie rozprawy z cywilną ludnością to ludobójstwo oceniane przez Trybunał Norymberski w 1945 roku jako najcięższa zbrodnia i potępione przed rokiem przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

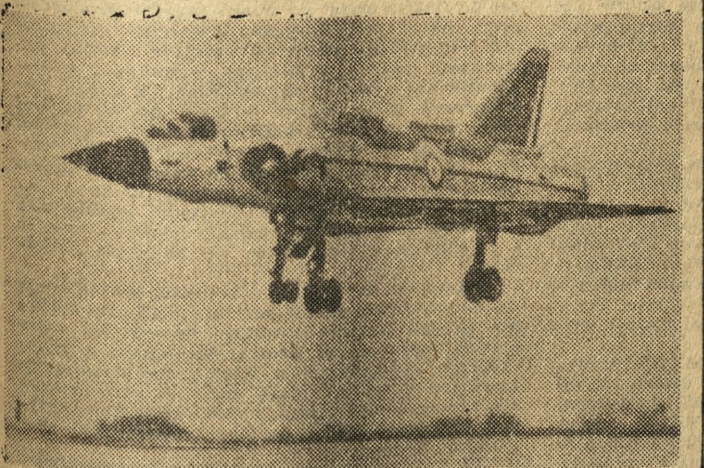
Traktując Wietnam jak swój poligon doświadczalny — stwierdza autor — amerykańscy specjaliści od masowego ludobójstwa wypróbują tu wszystkie swoje „nowe wynalazki”. Właśnie tu po raz pierwszy zastosowano na szeroką skalę środki wojny chemicznej i biologicznej, najsurowszej zakazane przez Konwencję Haską i Genewską.

Autor podkreśla, że współodpowiedzialność za wszystkie zbrodnie w Wietnamie ponoszą wspólnie USA w agresji, zwłaszcza NRF, która jest bezpośrednio zamieszana w organizowanie wojny chemicznej. PAP

To jest szybkość...

Nowy francuski myśliwiec Mirage III-V02 podczas próby, która odbyła się w dniu 12 bm., osiągnął szybkość 2,04 Macha (ok. 2600 km/godz.). Jest to pierwszy samolot mogący startować poziomo lub pionowo, który w locie przekroczył szybkość Mach. 2.

CAF — Photofax



Delegacja CRZZ przybyła do Pragi

W dniu 14 września przybyła do Pragi z wizytą oficjalną delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych. Na czele 6-osobowej delegacji stoi przewodniczący CRZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR, Ignacy Loga-Sowiński.

W czasie 6-dniowej wizyty w Czechosłowacji delegacja CRZZ zapozna się z pracą czechosłowackich związków zawodowych, z organizacją szkół rzemieślniczych oraz z pracą służby zdrowia w Czechosłowacji. (PAP)



Na zdjęciu — przy stole obrad w Belwederze — po lewej: przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i minister Adam Rapacki, po prawej: cesarz Iranu Mohammad Reza Pahlawi i minister Abbas Aram.



Cesarzowa Farah Pahlawi w rozmowie z polską pianistką Reginą Smendziąką po koncercie w Żelazowej Woli.

CAF (2) — Telefoto

naniu znanej polskiej pianistki Reginy Smendziąki. Na półgodzinny koncert złożyły się utwory Fryderyka Chopina.

Cesarzowa, która w księdze pamiątkowej nazwała Chopina swym ulubionym kompozytorem, obejrzała następnie dworek i zebrane w nim pamiątki po Fryderyku Chopinie. Małżonka szachinszacha dała się poznać także jako filmowiec- amator; sfilmowała kamerą wewnątrz dworku i najciekawsze pamiątki.

Muzyka Chopina jest popularna w Iranie. W rozmowach podczas zwiedzania dworku przypomniano sukcesy znanej pianistki irańskiej, Tani Aszót-Harutunian, która na Konkursie Chopinowskim w 1960 r. w Warszawie zdobyła III nagrodę.

Na pamiątkę wizyty przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Chopinowskiego wręczyli małżonce szachinszacha okolicznościowe albumy i odlew ręki Fryderyka Chopina.

ŚNIADANIE W BELWEDERZE

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab z małżonką podejmował w śróde w Belwederze śniadaniem szachinszacha.

Dokończenie na str. 2

Przed wyjazdem do Teheranu

W dniu 14 września 1966 r. odbyło się posiedzenie zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. Obradom przewodniczył poseł Artur Starewicz (PZPR).

Posiedzenie poświęcone było omówieniu udziału polskiej delegacji w obradach 55 konferencji międzyparlamentarnej, która ma się odbyć w Teheranie w dniach 25 września — 4 października 1966 r.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Paweł Dubiel (SD), Mieczysław Grad (ZSL), wice-marszałek Sejmu Jan Karol Wende (SD), Tadeusz Ilczuk (ZSL), Franciszek Sadurski (ZSL), Adam Kruczkowski (PZPR) i Artur Starewicz (PZPR). (PAP)

„Jesień — 66”

Rzemiosło na Targach

Na obecnych Targach notuje się duży wzrost liczby wystawców rekrutujących się spośród rzemiosła. Zorganizowane w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu reprezentowane jest tu przez 250 spółdzielni, w których uczestniczy łącznie około 10 000 warsztatów. Ta reprezentacja jest więc o 3000 warsztatów liczniejsza niż na poprzednich Targach.

Interesujące to zjawisko daje praktyczny wyraz coraz lepszej atmosfery wokół tego dostawcy rynkowego, stworzonej wieloma nowymi decyzjami najwyższych władz.

Na zwiększonej powierzchni ekspozycyjnej rzemiosło wystawia większą niż zazwyczaj liczbę eksponatów, wynosi ona 19 000 wzorów. Najbogatszy po kas możliwości produkcyjnych zademonstrowali rzemieślnicy w branży metalowo-elektrycznej, typowej dla 1001 drobiazgow.

Już pierwsze dni Targów potwierdziły, że oferta rzemieślnicza została zyskownie przyjęta przez handel: na jej ogólną wartość 850 mln zł, w ciągu 3 dni sprzedano tu towary za ponad 550 mln zł.

W tej całej ofercie znajduje się około 80 nowych wyrobów.

Rekordowa odległość „Gemini - 11”

Amerykański statek kosmiczny „Gemini-11” osiągnął w śróde rano rekordową odległość od Ziemi.

Załoga statku — Charles Conrad i Richard Gordon — włączyli na 25 sekund silnik pociągowej ze statkiem rakiet „Agena” co umożliwiło uzyskanie apogeum 1367 km. Dotychczasowa, największa odległość orbity amerykańskich statków kosmicznych od Ziemi wynosiła prawie o połowę mniej. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 15. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 219 [7026]

Dewizą Amerykanów — niszczyć osiedla mieszkaniowe DRW

Obywatele NRF w armii australijskiej?

Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) podaje, że samoloty amerykańskie, startujące z lotniskowców 7 floty, oraz z baz w Wietnamie Południowym i w Syjamie, dokonały w dniu 13 września licznych nalotów na osiedla mieszkaniowe i obiekty przemysłowe w Demokratycznej Republice Wietnamu, przede wszystkim w prowincjach Quang Binh, Nghe An i Thanh Hoa.

Zbombardowane zostały także miasta i wsie w północnej części strefy zdemilitaryzowanej.

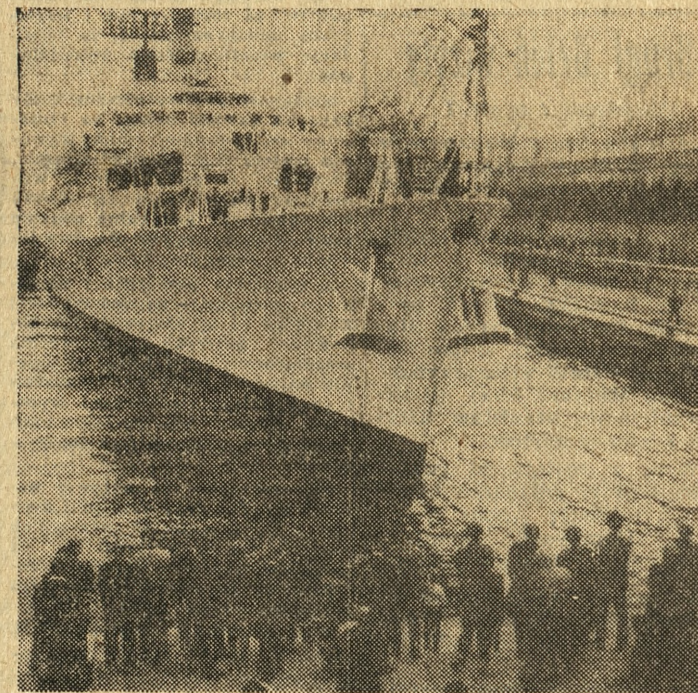
W obszarze powietrznym nad prowincjami Nghe An, Ha Bac i Ha Tinh zestrzelono 5 dalszych samolotów amerykańskich. Tak więc ogółem nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu zestrzelono dotychczas 1420 samolotów amerykańskich.

Sprawa udziału obywateli NRF w wojnie wietnamskiej w szeregach armii USA wciąż jeszcze czeka na wyjaśnienie ze strony rządu amerykańskiego. W sprawie tej złożyli interpelacje posłowie SPD i FDP, domagając się od gabinetu Erharda pełnego bez niedomówień przedstawienia tej sprawy.

Tymczasem na porządku dziennym znalazł się inny problem o zbliżonym charakterze. W stolicy NRF rozeszły się mianowicie wieści, że istnieje ewentualność udziału Niemców w oddziałach australijskich walczących w Wietnamie po stronie amerykańskiej.

O tym, jak poważnie potraktowano owe pogłoski świadczy interpelacja posła do Bundestagu z ramienia FPD Hansa Heinricha Schmidta. Domaga się on od rządu wyjaśnienia czy zgodne są z prawdą nadchodzące z Australii doniesienia o wypowiedzi ambasadora NRF w tym kraju Rittera, według której „rząd NRF nie będzie się sprzeciwiał jeżeli Niemcy wstępować będą do armii australijskiej, i tym samym będą wciągani do akcji w Wietnamie. Oczekuje się, iż rząd niemiecki odpowie na tę interpelację już w czwartek, gdyż ma ona charakter „nagłej”. (PAP)

Z wizytą w Gdyni



13 bm. przybył do Gdyni z wizytą zespół okrętów Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej. W jego skład wchodzi: niszczyciel rakietowy hms „Devonshire” oraz zaopatrzeniowiec floty rfa „Oleander”. Dowódcę przybywającego z wizytą zespołu admirała sir Johna Frewena — głównodowodzącego floty wojennej wód brytyjskich powitał w imieniu dowództwa polskiej marynarki wojennej — kontradmirał Józef Sobiesiak. Na zdjęciu: brytyjskie okręty przybywają do portu.

CAF — fot. Ukolejewski

W 1971 r. mistrzostwa Europy w Warszawie?

Od lat PZLA stara się o otrzymanie organizacji lekkoatletycznych mistrzostw Europy.

Szanse zorganizowania mistrzostw stały się dopiero teraz realne. PZLA zgłosił wstępnie kandydaturę Warszawy na rok 1971. Sprawa ta zostanie rozpatrzona na najbliższym Kongresie IAAF, który będzie obradować w I połowie listopada br. w Istambule. Obok Polski, o otrzymanie organizacji jubileuszowych mistrzostw Europy stara się Finlandia. Warto przypomnieć, że IX mistrzostwa odbędą się w 1969 r. w Atenach. (PAP)

Francja wycofuje się z Komitetu Wojskowego NATO

Rzecznik NATO podał oficjalnie do wiadomości we wtorek rano, że stały przedstawiciel Francji Pierre de Leusse poinformował Radę NATO o decyzji rządu francuskiego w sprawie wycofania jego przedstawiciela z Komitetu Wojskowego NATO poczynając od 1 października br. Od tej daty kontakty Francji z Komitetem Wojskowym NATO, którego siedziba znajduje się w Waszyngtonie, zapewnione będą przez misję łącznikową.

Status tej misji ustalony zostanie w dyskusjach między Francją a jej 14 partnerami atlantyckimi.

(Rząd francuski w aide memoire z 10 marca br. zapowiedział wycofanie swych reprezentantów z instancji NATO i oświadczył, że powoła specjalne misje łącznikowe dla utrzymania łączności między dowództwem francuskim a dowództwem NATO, a szczególnie Komitetem Wojskowym tego bloku).

Rada NATO ratyfikowała w śróde na posiedzeniu plenarnym z udziałem przedstawicielstwa Francji decyzję podjętą we wtorek przez 14 członków tego bloku o przeniesieniu siedziby SHAPE do Chieffres-Casteau w Belgii jak też decyzję o przeniesieniu akademii wojskowej NATO do Rzymu. (PAP)

Powódź na Tajwanie

6 osób poniosło śmierć pod gruzami domów, a 5 zginęło bez wieści w wyniku powodzi w głównym mieście Tajwanu. Jak donosi Agencja Reutera z Tajpej, w wyniku trwającej kilka dni ulewy w śróde zalana została część miasta.

PAP

Bez zaplecza usługowego nie ma odbioru

Wysiłki inwestorów, aby przedsiębiorstwa budowlane oddawały osiedla mieszkaniowe w sposób kompleksowy, tzn. łącznie ze sklepami i obiektami usługowymi, nie dają dotychczas większych rezultatów. Wprawdzie w br. stwierdzono w tej dziedzinie pewien postęp, jednakże zaawansowanie budowy urządzeń i obiektów usługowych jest nadal o wiele mniejsze niż mieszkań. Np. do końca czerwca br. ukończono prawie 40 proc. planowanych na ten rok izb spółdzielczych, natomiast lokali użytkowych — niespełna 21 proc. Jeszcze większe opóźnienia notuje się w budownictwie resortowym: w I półroczu br. wykonawcy ukończyli zaledwie 7 proc. lokali usługowych.

W tej sytuacji Ministerstwo Gospodarki Komunalnej musiało odrzucić wniosek o odbiór szeregu budynków w „osiedlach bez sklepów” na terenie województw gdańskie i szczecińskiego. Obiekty te będą przyjęte przez inwestora dopiero po uzupełnieniu założeń w inwestycjach towarzyszących.

PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 15 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia od zachodu kraju wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia miejscami opadów. Temperatura od 18 st. do ok. 23 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Dalsze cukrownie dla Iranu

W Centralnym Biurze Konstruktoryjnym Urzędów Chemicznych w Krakowie opracowuje się dokumentację projektowo-kosztorysową urządzeń technologicznych dla budowanej w Iranie przez Polskę cukrowni. Będzie to czwarty tego rodzaju obiekt w jaki — w wyniku zawartych kontraktów — wyposażymy ten kraj. Będzie to cukrownia o zdolności przerobu 1000 ton buraków na dobę. Zgodnie jednak z życzeniem klienta, uwzględniona została możliwość powiększenia tej ilości drogą dalszych inwestycji — do 2 tys. ton buraków na dobę.

Równocześnie w Iranie trwa montaż zaprojektowanej przez krakowskich specjalistów w roku ub. cukrowni w Meshed-Shirin, która będzie przerabiać 2,5 tys. ton buraków cukrowych na dobę. Zaprojektowano tu m. in. suszarnię wysłodków opalanej mazutem — płynnym paliwem łatwo w tym kraju dostepnym. Pierwszymi dwoma już pracującymi obiektami są cukrownie w Shirwon oraz Fariman, gdzie jednym z asortymentów jest cukier w głowach. PAP

XVI Konferencja „Pugwash“

Spotkanie naukowców z dziennikarzami

Przedstawiciele XVI Konferencji „Pugwash“, która odbywa się w Sopocie, spotkali się w środę z przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej. Celem spotkania było zapoznanie opinii publicznej z niektórymi problemami podejmowanymi w toku obrad konferencji, obradującej pod hasłem „Pracownicy nautki — wobec współczesnych problemów międzynarodowych“

Sekretarz generalny Komitetu Stałego „Pugwash“ prof. Józef Rotblat (W. Brytania) oświadczył na wstępie, że trudno jest oczywiście mówić na razie o wynikach obrad. Niemniej, choć dyskusja toczy się przy drzwiach zamkniętych — organizatorzy spotkania „Pugwash“ pragną poinformować o niektórych problemach, dotąd poruszanych na sopońskiej sesji.

Duński chemik, prof. D. J. Adler, który współprzewodniczy wraz z prof. Karolem Lapterem z Polski grupie I — mówił o rozbrojeniu w Europie, jako jednym z czynników, prowadzących do zapewnienia bezpieczeństwa na tym kontynencie.

Historyk z CSRS, dyrektor

Instytutu Spraw Międzynarodowych w Pradze, dr A. Snejdarek, reprezentował grupę II wspólnie z holenderskim fizykiem, prof. H. A. Tolhoekiem. Praca tego zespołu koncentruje się na problemach zmniejszenia napięcia w Europie.

Problematykę III grupy konferencji „Pugwash“ przedstawił dziennikarzem jej współprzewodniczącym: profesorem nauk politycznych z Anglii W. F. Gutteridge i węgierskim prawnikiem prof. L. Reczei. Wachlarz zagadnień rozpatrywanych przez tę grupę był b. szeroki, począwszy od przeszkód, stojących na drodze do powszechnego rozbrojenia, poprzez ocenę działalności ONZ w zakresie rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, aż do kwestii wietnamskiej.

Ostatnia grupa konferencji zajmuje się problemami związanymi z ograniczeniem zbrojeń. Pracom jej przewodniczą: wybitny fizyk radziecki prof. W. S. Jemielianow i amerykański chemik prof. F. A. Long z Cornelle University.

Na zakończenie konferencji zabrał głos przewodniczący polskiego komitetu „Pugwash“ — prof. Ignacy Malecki. Podkreślił on, że obrady konferencji zostały starannie przygotowane. Dzięki temu dyskusja w poszczególnych zespołach ma charakter rzeczowy, a przy tym poszczególne problemy rozpatruje się kompleksowo. Prof. Malecki z satysfakcją stwierdził, że uczeni polscy biorą aktywny udział w obradach sopońskiej konferencji. PAP

Polak we władzach FIBEP

Z Londynu powrócił red. Artur Karaczewski, wiceprzewodniczący ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który uczestniczył w zakończonych ostatnio obradach Kongresu Międzynarodowej Federacji Biur Wycinków Prasowych (FIBEP) reprezentującej biura wycinków prasowych wszystkich kontynentów.

Kongres dokonał wyboru nowych władz federacji w skład których weszli: Artur V. Wynne (USA) — prezydent, Artur Karaczewski (Polska) oraz Paul Morgan (W. Brytania) — wiceprezident.

Polska jest od wielu lat członkiem tej międzynarodowej organizacji i uczestniczy aktywnie we wszystkich jej pracach. Podjęto również uchwałę, że następny kongres FIBEP odbędzie się w maju 1968 r. w Warszawie. (PAP)

Syntetyczna insulina z ChRL

Jeden z uczonych amerykańskich podał autorytatywnie do wiadomości, że naukowcom ChRL udało się wyprodukować syntetyczną insulinę, co jest osiągnięciem na miarę światową. Dr Klaus Hofmann, dyrektor Instytutu badania Protein na Uniwersytecie Pensylwańskim oświadczył w dniu 12 bm. na seminarium zorganizowanym w Nowym Jorku przez Uniwersytet Rockefellera, że naukowcom chińskim udało się połączyć 777 atomów, każdy we właściwym miejscu, i stworzyć gigantyczną molekułę.

Jest to najbardziej skomplikowana synteza biologicznego aktywnego produktu naturalnego, jaką wykonano dotychczas — podkreślił uczeń amerykański.

Insulina jest często stosowanym środkiem, zwłaszcza przy leczeniu cukrzycy. Otrzymuje się ją zwykle ze zwierząt.

O sukcesie nauki chińskiej donieśli także uczeni zachodni niemieccy. Hofmann zaznaczył, że jest to pierwsze większe osiągnięcie naukowe ChRL po opanowaniu technologii urządzeń atomowych. (PAP)

Warszawskie widoki



Wieżowiec na Wschodniej Sca- nie widziany zza drzew przy ul. Marszałkowskiej. CAF — fot. Matuszewski

Nowe krwawe wypadki w Dżibuti

We wtorek późnym wieczorem doszło do nowych krwawych zniszczeń we francuskim Somali. W centrum stolicy tego kraju, Dżibuti, odbyła się demonstracja przeważnie z udziałem młodzieży. Napisy na transparentach żądały natychmiastowego rozwiązania zgromadzenia terytorialnego i uznania niepodległości.

Całą noc trwały starcia z policją. Depesze podają, że jest „wielu rannych”. Agencja Reutersa mówi o jednym zabitym.

Tej samej nocy nowy gubernator Saget, ogłosił przez radio deklarację, w której zapewnił, że rząd francuski „zdecydowany jest zadość uczynić wszystkim żądaniom Somalich”, niemniej jednak „nie pozwoli, aby garstka buntowniczych elementów zagłuszyła wolę narodu”. Saget zapowiedział energiczne zarządzenie dla „utrzymania spokoju i praworządności”.

W środę od wczesnych godzin rannych zarządzenia te weszły w życie. Policja otoczyła i zamknęła dzielnicę, które były terenem zamieszek. Wszystkie samochody podlegają kontroli. Od godziny 19 obowiązuje godzina policyjna.

Długowłosi niepożądani w CSRS

Trudne życie mają długowłosi w CSRS. Za przykładem Pragi również i w Brnie uznano ich za indywidualnie niepożądane. Długowłosym oraz osobom o niechlujnym wyglądzie zewnętrznym zabroniono wstępu na teren Międzynarodowych Targów odbywających się obecnie w Brnie.

Za wykupione już bilety wstępu chłopco-dziewczynkom i dziewczyno-chłopcom zwraca się pieniądze. (PAP)

Toasty E. Ochaba i Cesarza Iranu na śniadaniu w Belwederze

W bieżącym roku obchodziliśmy w Polsce uroczystości związane z 1000-leciem naszej państwowości — powiedział na wstępie m. in. E. Ochab. Obchodziliśmy je dumni z dorobku naszego narodu, z jego starej tradycji państwowej. Iran przygotowuje się do uroczystych obchodów 2,5 tysiąclecia swej państwowości. Ruiny Persepolis są materialnym świadectwem tej wielkiej cywilizacji, tego wielkiego imperium starożytnego wschodu.

Wiele wspólnych spraw, wspólnych cech historycznego losu łączyło nasze oba kraje. Słowo Persja bliskie było w Lechistanie, a słowo Lechistan w Persji. Pół tysiąca lat upłynęło już od czasów, kiedy nawiązane zostały bezpośrednie stosunki między naszymi krajami.

Wiemy, że Iran pod kierownictwem rządu Waszej Cesarskiej Mości prowadzi politykę dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, że wypowiada się za pokojowym współistnieniem wszystkich państw, za rozbrojeniem i współpracą międzynarodową, za likwidacją wszelkich form kolonializmu.

Następnie przewodniczący Rady Państwa zwrócił uwagę na szczególne zaniepokojenie jakie wywołuje rozwój sytuacji w Wietnamie. Uważamy, że podstawowym warunkiem rozwiązania problemu wietnamskiego jest pełne uznanie praw Wietnamczyków do decydowania o własnym losie.

Z uczuciem przyznaję i głębokiego szacunku — powiedział dalej E. Ochab — że szczerym przekonaniem potrzebę rozszerzenia współpracy i kontaktów, w imieniu naszego narodu Rada Państwa i rząd przyjmują naszego wysokiego gościa i jego dostojną małżonkę oraz towarzyszące im osoby.

Wznoszę toast za zdrowie naszego gościa i jego dostojnej małżonki, za pomyślność wszystkich naszych irańskich gości — za pokojowe sukcesy narodu irańskiego, za pomyślność rozwoju tego wielkiego kraju.

Odpowiadając na toast E. Ochaba cesarz Iranu oświadczył m. in.

Chcę podziękować szczególnie za gorące i miłe słowa wypowiedziane przez pana pod adresem mojego kraju, jego przeszłości i pracy dla rozwoju naszego społeczeństwa.

Od wielu lat utrzymujemy bardzo przyjazne stosunki z waszym krajem. Znamy historię Polski, jej epopeję, znamy Polskę jako bogate państwo zarówno pod względem uczuć narodowych, jak i wkładu kultury polskiej do kultury świata. Znamy osiągnięcia waszych uczonych, waszych muzyków.

Znamy też wszystkie cierpienia, których doznał wasz naród, szczególnie od sił hitlerowskich.

Kiedy dwa narody utrzymują stosunki oparte na wzajemnym poszanowaniu i łączy je taka przemożna więź — stosunków kulturalnych, to chociaż odległe są od siebie geograficznie i mają różne ustroje polityczne, czują potrzebę jeszcze większego zbliżenia i rozwijania swych stosunków we wszystkich dziedzinach — pod względem gospodarczym, kulturalnym, naukowym i technicznym, w dziedzinie sztuki, sportu i wielu innych dziedzinach. Dzieje się tak szczególnie, gdy oba kraje powołane są do wspólnego dążenia do pokoju. Tak jak dla was, tak i dla nas jest to problem zasadniczy.

Składając życzenia z wyrazami pomyślności i szacunku dla Pana Przewodniczącego i jego małżonki, wznoszę toast za całkowite urzeczywistnienie zamierzeń i planów waszego rządu, za coraz większą pomyślność narodu polskiego, za pokój na naszej ziemi i niewzruszoną przyjaźń narodów Iranu i Polski.

Tupet „made in NRF“

Działalność „ustaszowców“ wewnętrzna sprawa Jugosławii...?

Korespondent PAP red. Roszkowski donosi: Rząd zachodniemiecki odrzucił w środę protest rządu jugosłowiańskiego w sprawie terrorystycznej działalności faszystowskich ugrupowań emigrantów z Jugosławii na terytorium NRF.

W specjalnym oświadczeniu na ten temat, rząd NRF stara się przedstawić mord na osobie konsula Milovanovica w Stuttgarcie jako coś w rodzaju wewnętrznej... sprawy jugosłowiańskiej. W oświadczeniu oskarża się nawet władze Jugosławii o szkalowanie Bonn...

Tymczasem zarówno ze strony uczestniczącej w rządzie NRF partii FDP, jak i opozycyjnej SPD rozległy się w tym samym dniu, w środę głosy po ważnego zaniepokojenia z powodu terrorystycznej akcji „ustaszowców“ w Niemczech zachodnich. Poseł do Bundestagu z ramienia FDP Werner Kubitz wystąpił z interpelacją poselską pod adresem rządu, domagając się odpowiedzi na pytania: czy jest wiadome rządowi NRF przez jakie organizacje emigracyjne są wciąż dokonywane zamachy na reprezentantów Jugosławii w Niemczech? Co podjęły władze NRF ażeby „owym zorganizowanym zbrodniom zapobiec“?

Równocześnie przewodniczący komisji spraw wewnętrz-

nych Bundestagu poseł z ramienia SPD Hermann Schmitt — Vockenhausen wystosował list do ministra spraw wewnętrznych NRF Paula Luecke go domagając się odeń, jak najrychlejszego przedstawienia parlamentowi sprawozdania o organizacjach emigracyjnych działających w NRF. „Wie pan — pisze m. in. poseł SPD — iż właśnie chorwackie organizacje emigracyjne wielokrotnie dały powód do troski“... Zdaniem Schmitta-Vockenhausen wyczerpną organizację emigrantów z Jugosławii wpływają ujemnie na opinię NRF na świecie. (PAP)

Drugi dzień wizyty

Dokończenie ze str. 1

chinsza Iranu Mohammada Rezę Pahlawi Aryamehry z małżonką — cesarżową Farah Pahlawi.

W śniadaniu udział wzięli: Władysław Gomułka z małżonką, Józef Cyrankiewicz, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Julian Horodecki, Witold Trampeżyński, Lucjan Motyka, Jerzy Michałowski, amb. Stanisław Kiryluk i inne osobistości.

Wraz z dostojnymi gośćmi irańskimi w śniadaniu udział wzięli minister Abbas Aram, amb. Homayoun Samii i członkowie dworu cesarskiego.

W czasie śniadania przewodniczący Rady Państwa i szcinszach Iranu wygłosili toasty.

Omówienie obu toastów drukujemy obok.

☆

Wieczorem w Teatrze Wielkim Opery i Baletu odbyło się galowe przedstawienie. Wystawiano balet „Pan Twardowski“ Ludomira Różyckiego. PAP

Napięcie na Cyprze

Jak donoszą z Nikozji, policja otworzyła ogień do czterech Turków cypryjskich raniąc jednego z nich. Usiłovali oni podpalić las.

Gabinet cypryjski zebrał się we wtorek na specjalnym posiedzeniu w celu omówienia masowych pożarów lasów, których sprawcami, według władz cypryjskich, są Turcy zamieszkujący tę wyspę. (PAP)

Zamachowcy z NRF

W nocy z wtorku na środę dwaj zamachowcy zachodniemieccy zaskoczyli w momencie, gdy udawali się do schroniska, ostrzelali włoskich strażników granicznych raniąc jednego z nich, a na stopnie wycofali się na teren Austrii. Wydarzenie to, będące dalszym ciągiem polityki aktów terroru, w wyniku których przed kilkoma dniami poniosło śmierć dwóch żołnierzy włoskich, zbiega się z toczącej się w parlamencie rzymskim dyskusji nad sprawą Górnej Adygi. (PAP)

Po powrocie Prezydenta

Korespondencja ZAP z Paryża

Późno w nocy z wtorku na środę prezydencki samolot wylądował na lotnisku Orly pod Paryżem. General de Gaulle zatrzymał się na krótko w salonie honorowym lotniska, uściłając dłonie oczekujących na niego ministrów i pod eskortą motocyklistów odjechał do Pałacu Elizejskiego. Jak pisze środowca prasa, odjechał ku problemom, jakie przez czas jego nieobecności nabrzmiały tutaj w Paryżu.

Zdaniem obserwatorów, general de Gaulle nie zastąpił po powrocie biurka pełnego nagromadzonych groźnych problemów, które by wymagały natychmiastowych ostrych reakcji, niemniej oczekuje nań sporo spraw skomplikowanych, tym bardziej skomplikowanych, że dotyczy Francji, wstrząsanej już od kilku tygodni dreszczem podniecenia wyborczego.

Od 1 września rozpoczęła się ostra kampania w całej Francji, mająca na celu jak najszybsze wyłonienie zespołu kandydatów na fotele parlamentarne. Nic więc dziwnego, że po powrocie szefa państwa z jego podróży dookoła świata i po okresie zajmowania się przez Francję niemal bez przerwy od dwóch lat wyłącznie problemami polityki międzynarodowej i roli Francji w świecie, obecnie nastąpi kilkumiesięczny okres zajęcia się problemami wewnętrznymi.

Po powrocie prezydenta de Gaulle'a do stolicy obserwatorzy francuscy dokonują dwóch bilansów: podróży prezydenckiej i sytuacji polityczno-wewnętrznej Francji. W pierwszym bilansie punkty pozytywne dla Francji to zdaniem obserwatorów m. in. wizyta w Etiopii, podkreślająca więzy

Francji z całą Afryką, a następnie wizyta w Kambodży i głos Francji jaki rozległ się na cały świat z Phnom Penh z apelem o pokój w Wietnamie. A punkt czwarty, negatywny to Dżibuti i demonstracje, jakie miały miejsce w Somali francuskim podczas wizyty szefa państwa i jakie miały miejsce we wtorek w godzinach powrotu generała de Gaulle'a do Paryża.

Bilans drugi to sytuacja wewnętrzna, jaką general de Gaulle zastał po trzech tygodniach nieobecności we Francji. Przede wszystkim — zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwyżka występująca zwykle w miesiącu wrześniu, nieusprawiedliwiona sytuacja ekonomiczną i z zasady prowokowana przez chciwą odukcja się za wydatki wakacyjne warstw handlowego mieszczaństwa, dzierżące w swoich rękach monopol tego handlu. W skutkach powoduje to zawsze na jesień niepokój społeczny, akcje central związkowych i ich presje na rząd w kierunku podniesienia płac. Ten niepokój i poruszenie istnieją i obecnie i znajdują swoje odbicie na tle kampanii wyborczej.

Ponadto od paru tygodni gaulliści przygotowują się do wyborów na plaszczynie politycznej. Czyż nie do jednocześnie formacji opozycyjnej, które jednak gubią się w licznych deklaracjach wyrażających wolę tworzenia jednolitego bloku antygaullistowskiego nie mogą dojść do porozumienia kto zawrze z kim sojusz. Tylko Partia Komunistyczna zdecydowanie lansuje swój konsekwentny program polityczny.

JAN ZAKRZEWSKI

W zwierciadle statystyki

Aby przeprowadzić kurację leczniczą najpierw należy postawić diagnozę. A trafną diagnozę w zagadnieniu tak bardzo kompleksowym jak przyczyny wypadków drogowych postawić można tylko w oparciu o analizę statystyczną i rachunek prawdopodobieństwa.

Celem przeciwdziałania rosnącej śmiertelności i wypadkom kończącym się kontuzjami oraz poważnymi stratami materialnymi, w pierwszym rzędzie należy sprecyzować najbardziej typowe przyczyny tych wypadków i dopiero w oparciu o dane statystyczne atakować tzw. zasadnicze ogniska. Analizując sytuację w innych krajach musimy pamiętać, że nasza własna specyfika stosunków motoryzacyjnych różni się od wielu krajów europejskich, musimy uwzględnić, że przy coraz lepszych nieprzebieżnych drogach, wciąż jeszcze liczyć się musimy z niską kulturą motoryzacji i ruchu.

Statystyki amerykańskie np. stwierdzają, że 95 proc. wypadków powodują tam samochody, którym pod względem stanu technicznego nie można nie zarzucić. Taka sytuacja nie będzie się pokrywała z naszą specyfiką. Słabsza baza remontowa i obsługowa, gorsze zaopatrzenie w czę-

ści zamienne (opony!), mniejsza dyscyplina w warsztatach sprawiają, że na polskich drogach jeżdżą jeszcze pojazdy, które ze względu na ich stan techniczny należałoby dawno zdyskwalifikować.

Niechłubne pod tym względem tradycje mają samochody baz remontowych, budowlanych i zaopatrzeniowych, mimo że powinny istnieć tu warunki do przeprowadzania wewnętrznej kontroli i zorganizowania obsługi technicznej. W odróżnieniu od zawodowego kierowcy amerykańskiego, który jeździ ostrożnie i odpowiedzialnie od tamtejszego amatora, nasi zawodowcy i kierowcy baz samochodowych wciąż jeszcze lekceważą techniczną sprawność maszyny jako element bezpieczeństwa. Wymownym dowodem była kontrola drogowa przeprowadzona przez MO w woj. opolskim, która wykazała, że na 900 zbadanych samochodów aż 120, tj. ok. 13 proc. trzeba było zdyskwalifikować. Większość tych samochodów stanowił właśnie tabor transportowy przedsiębiorstw i baz zaopatrzeniowych.

Harmonijny rozwój bazy techniczno-usługowej postępującej naprzód wraz z motoryzacją, to jeden z ważnych elementów bezpieczeństwa ruchu.

A przecież pod względem poziomu fachowego kadry i wyposażenia technicznego warsztatów baza ta pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Nawet tak proste sprawy jak obowiązek przecierania szyby przez obsługę stacji benzynowej w czasie pobierania paliwa, który za granicą stanowi czynność kurtuazyjną, u nas nie może się przyjąć, mimo że nie wymaga żadnych inwestycji poza szmatą. A przecież przetarta szyba to lepsza widoczność! Wielkie rzeczy składają się często z drobnych nawyków. Nie śmiejmy tutaj postuluwać, aby obsługa stacji benzynowych sprawdzała kierownicę wodę w chłodnicy, poziom oleju w karterze i kwasu w akumulatorze, aczkolwiek i to nie wymaga żadnych inwestycji.

Czytając statystyki amerykańskie stwierdzimy, że 80 proc. wypadków zdarza się przy dobrej widoczności, 12-14 proc. w deszczu, a reszta wypadków we mgle i w śniegu. Natomiast stan nawierzchni wpływa już na wypadkowość znacznie ostrzej, gdyż ok. 20 proc. wypadków zdarza się na mokrej, a ok. 4 proc. na oblodzonej szosie. Tę prawdę należałoby uświadamiać polskim kierowcom szerzej tym bardziej, że w naszym klimacie zima i szarugi trwają przez kilka miesięcy w roku.

Do interesujących wniosków prowadzi również statystyka czasu wypadkowego. Największe nasilenie wypadków przypada w USA na soboty — 18 proc. i niedziele 20 proc. Wiąże się to z falami ruchu weekendowego, w czasie którego ginie tam w wypadkach śmiertelnych ok. 15 tysięcy ludzi. Krzywa wypadków w te dni rośnie, mimo iż jest to czas słabszego znaczenia ruchu przemysłowego. Nasila się więc propagandę radiową i stacje raz po raz przerywają program rozrywkowy aby na dać slogan w rodzaju: „Zwolnij i żyj!” albo „Pamiętaj, że śmierć nie odpoczywa w niedzielę!”. Powstała również cała gałąź twórczości plastycznej i poetyckiej oraz satyrycznej adresowanej do kierowcy i apelującej do niego.

Oto jedna z próbek:

— Szosa jest gładka, prosta, spokojna,
Słońce wysokie, szybkość upojna.
I nagle słychać opon kwik
I trzask i huk i jęk i krzyk.
Szpitalna biel — czerwona krew
Żalobny kir w zieleni drzew.

Nie wdając się w analizę wartości literackiej takiej

Dokończenie na str. 4

Może to charakter działalności kulturalnej skłania parających się nią ludzi do lekceważenia spraw prozaicznej natury, bowiem pewne zaniedbania dają o sobie znać każdego roku. Ilekroć znowu wskazywaliśmy, że imiennie placówki kulturalno-oświatowe, które świecą zimą pustkami z powodu nieopalania lokali albo też tak kiepskiego opalania, że nikt tam nie mógł dłużej wysiedzieć. Ktoś tam zapominał na czas wyremontować piec, ktoś zapomniał zabezpieczyć odpowiednią ilość opału, ktoś nie uzgodnił we właściwym czasie, kto będzie w piecu palił. Itd. itp. I stracono najlepsze dni dla działalności kulturalnej, bo przecież wiadomo, że właśnie zima takiej działalności wyjątkowo sprzyja. Wtedy po prostu ludzie, zwłaszcza na wsi, mają najwięcej czasu.

Tedy pora właśnie o tym wszystkim pomyśleć, aby nie dobrać doświadczenia się nie powtórzyło. Należy przyspieszyć remonty i adaptacje lokali, prace malarskie, zaopatrywanie w opał, uzupełnianie sprzętu k-o. Władze resortu kultury wyznaczyły 30 września dniem gotowości we wszystkich placówkach k-o, nie pozostało więc już wiele czasu.

Ale gotowość nie ogranicza się jedynie do spraw materialnych. Potrzebne są dokładne plany pracy na cały rok, które pozwolą uwzględnić w całorocznej działalności to wszystko, co powinno tam się znaleźć. Aby to były plany „z głową” powinny być opracowane z udziałem możliwie szerokiego zespołu reprezentującego organizację społeczną, stowarzyszenia kulturalne i regionalne, koła przyjaciół bibliotek itd., a przede wszystkim rady społeczne placówek k-o. Ba, kiedy nie wszystkie placówki rady takie posiadają. Najwyższy więc czas je powołać. Zorganizowanie przez taką radę zespołu ludzi poczuwających się do odpowiedzialności za funkcjonowanie placówki i chętnych do społecznej pracy pozwoli łatwiej rozwiązać takie sprawy, jak zapewnienie środków na utrzymanie czystości, na estetykę klubu czy

Przed nowym rokiem kulturalno-oświatowym

Dobre przygotowanie gwarancją sukcesu

30 września dniem gotowości

świecili, na zakładanie zieleni i parków wokół placówki. Wiele z tego można przecież zrobić nie oglądając się na ewentualną dotację z rady narodowej, po prostu w czynie społecznym bądź też drogą wsparcia finansowego miejscowych instytucji (np. GS).

W programie pracy oczywiście dominować będzie tematyka ostatniego roku obrotu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Bardzo odpowiedzialną sprawą będzie przemyslenie i zaprogramowanie imprez, które by w sposób atrakcyjny ukazywały osiągnięcia narodu polskiego na przestrzeni dziejów, roli myśli i ruchów postępowych oraz przemian dokonanych w życiu naszego społeczeństwa w ciągu 22 lat Polski Ludowej. Podobnie i Kongres Kultury Polskiej powinien się odbić w działalności placówek k-o w jakichś imprezach, które by dały uczestnikom pojęcie o roli i dorobku polskiej kultury, jej aktualnych zadaniach i osiągnięciach.

Te dwa zasadnicze tematy działalności w nadchodzącym sezonie nie będą wymagały większego powiązania pracy kulturalno-oświatowej ze środowiskiem naukowym i twórczym ośrodka poznańskiego. Wiele będzie zależało od inicjatywy poszczególnych placówek, od tego, czy potrafią sobie na czas zapewnić przybycie pisarza na spotkanie autorskie, zorganizowanie wystawy plastycznej czy prelekcji bądź odczytu naukowego, triennikarza, muzyka i kompozytora, artysty czy działacza kultury. Ludzie ci, choć na ogół bardzo zajęci, nie stronią

przecież od takiej działalności w terenie, ktoś ich jednak musi zaprosić. Nie wszyscy kierownicy placówek umieją sobie z tym poradzić, nie mają odpowiedniego przygotowania zawodowego. Tu więc nowe zadanie na nadchodzący sezon: zagwarantowanie większego udziału w kursach i seminariach prowadzonych przez poznański Pałac Kultury, jak i organizowanie takichże na szczeblu powiatowym. W ogóle działalność instruktażowa winna być oczkiem w głowie zarówno Pałacu Kultury, jak i powiatowych domów kultury. Ludzie nie tyle może nie chcą, co nie potrafią właściwie zorganizować życia kulturalnego. Bo i skąd mają umieć, skoro na ogół trafili do pracy k-o przypadkowo, co najwyżej po jakimś krótkim, powierzchownym kursie. Nie ma przecież dotychczas w kraju szkoły, średniej, przygotowującej ludzi specjalnie do pracy w domach kultury i klubach, jak się to dzieje w innych krajach (np. ZSRR). Tym bardziej więc są potrzebne systematyczne, coroczne kursy doszkalające, tym bardziej potrzebne jest codzienne poradnictwo dla placówek k-o.

Przeto dalsze tworzenie i umacnianie powiatowych poradni instrukcyjno-metodycznych, systematyczne rozszerzanie zasięgu instruktażu należy uznać za jedno z czołowych zadań nadchodzącego sezonu. Złazszcza powiaty Jarocin, Kępno, Pleszew, Ostrzeszów i Poznań powinny postarać się o uruchomienie na swoim terenie poradni opłacanych z funduszy państwowych (rady narodowe) bądź też prowadzonych w oparciu o miejscowe biblioteki.

Oczywiście, wiele zadań z zakresu upowszechniania kultury wykonują i będą dalej wykonywać placówki zawodowe — biblioteki, teatry, kina, zespoły estradowe, orkiestry, szkoły artystyczne, muzea. Oczekuje się od nich co roku nowych inicjatyw, nowych form pracy, które by pozwoliły zdobyć nowe szeregi uczestników, odbiorców treści wyrażonych w dziełach naszych twórców. Zobaczmy co nam w tej dziedzinie nowy sezon przyniesie.

Początek sezonu ustalono na dzień 25 września, kiedy to w Pile odbędzie się uroczysta inauguracja dla całego województwa. W poszczególnych placówkach przewidziano inaugurację w czasie od 1 do 20 października. (ms)

Warunki pokoju

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował 14 bm. obszerny komentarz oparty na informacjach korespondenta dziennika z Warszawy pt.: „Polska odpowiedź dla bońskich rewizjonistów, premier Cyrankiewicz: czujność nakazem wszystkich państw socjalistycznych”.

Artykuł zaznacza na wstępie, że wszyscy rzecznicy rządu bońskiego od wicekanclerza Mendego do ministra dla spraw przesiedleńców, Grada, dostarczyli w ostatnich dniach nowych dowodów słuszności stwierdzenia wicepremiera Szyra w Toruniu, że tzw. „pokoju polityka wschodnia” rządu Erharda jest faktycznie zakłamana.

„Neues Deutschland” obszernie cytuje przemówienie wicepremiera Szyra oraz podkreśla warunki, jakie kilka dni temu sformułował premier Józef Cyrankiewicz — konieczne dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Warunki te — jak wymienia „Neues Deutschland” — to uznanie przez NRF istniejących granic i zaniechanie roszczeń terytorialnych, uznanie NRF, wyrzeczenie się pretensji do reprezentowania „całych Niemiec” przez NRF, rezygnacja NRF z postulatów uzyskania broni atomowej w jakiegokolwiek postaci. (PAP)

Moskiewski spacer

Korespondencja własna

wystąpił z programem: „101 dni w Paryżu”. Znajomi Rosjanie odradzali nam ten spektakl, twierdząc, że „moskiewską estradą trudno zaimponować”. Podobnie sędził paryżanin, puszczając w obieg przed pierwszym występem dowcip, że przyjeżdża do nich „Muzyk-Hall”. (Muzyk to w rosyjskim po prostu — wieśniak). Złośliwa prognoza nie sprawdziła się, o czym świadczy choćby 101 dni występów. Nie zawiadliśmy się i my, bo program był znakomity, począwszy od satyry (nierazko bardzo ostrej), a na balecie skończywszy. Po raz pierwszy od paru lat słuchaliśmy także Jerzego Połomskiego, który, sądząc po oklaskach i bisach, cieszy się tu ogromną popularnością.

Najbardziej chyba oblegane było w tym czasie (sądząc że nadal jest) kino „Rossija”, gdzie wyświetlano najnowszy film produkcji radzieckiej „Wojna i pokój” wg Tołstoja, reżyserii Bondarczuka. On też kreuje rolę Piotra Biełuchowa. W roli Boikońskiego wystąpił Wiaczesław Tichonow, Rostowa odwarza nieznana aktorka, absolwentka szkoły baletowej w Leningradzie — Ludmiła Sawielewa.

Film to gigantyczny (kolorowy, wielki ekran, stereofonia), składający się z pięciu części. Gotowe są już trzy. Oglądaliśmy je za jednym posiedzeniem. Nieporównanie lepszy od wersji amerykańskiej, niezupełnie życzliwie został przyjęty przez tamtejszych krytyków. Jego zasadniczą wadą, pomijając walory artystyczne i pyszne sceny batalistyczne, są zapewne liczne dwuznaczności. Twórcy starali się bowiem wiernie trzymać powieści,

poświęcając wiele miejsca i czasu (zgodnie zresztą z charakterem pisarstwa Tołstoja) zawiłym wewnętrznym przeżyciom i rozmyśleniom bohaterów, co w technice filmowej nie jest najłatwiejsze. Miara długości filmu niech będzie fakt, że jego trzecia część kończy się w momencie rozpoczęcia inwazji Napoleona na Rosję.

Wyszliśmy z kina, chcieliśmy udać się na małą czarną. Nic z tego nie wyszło, bo w kawiarni przy Gorkiego nie było miejsc i ludzie czekali w kolejce. Taka tu moda, że gdy brak wolnych stolików portier „odradza” wchodzenie. Trzeba więc zaczekać, a że amatorów czarnej kawy w Moskwie coraz więcej — spory zapas cierpliwości jest niezbędny. Tutejszy handel wychodzi naprzeciw tym gustom i uruchamia coraz nowe „ekspresy”, zakłada bufety i kawiarnie (zaczęto także produkować rosyjską „Neske”), ale to wszystko mało. Wkrótce przybędzie jeszcze jedna wielka „Kafe” przy Prospektie Mira 112, o czym z niemałym aplauzem pisze tutejsza popołudniówka — „Wieczorna Moskwa”, tam więc radzimy w przyszłości szukać dobrej kawy.

Ta sama gazeta sporo miejsca poświęca często nowościom produkcji artykułów powszechnego użytku, podkreślając ich walory estetyczne i jakościowe. Ten nowy element prasowej informacji świadczy o pomyślnym realizowaniu polityki gospodarczej zapowiedzianej przed laty przez partię. Jest to zarazem jeden z wyrazów zmian, zachodzących szybko w codziennym życiu obywateli tego kraju.

ZBIGNIEW MIKA

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Jedyne moje bogactwo. Chyba, że ciebie zdobęde. Szkoda, finał się zbliża. Faceta wsadzają do wozu milicyjnego. Zakręt, gaz, drugi bieg, trzeci. Skończona bajka. Aha, niezupełnie, nasz porucznik idzie z kapitanem i jeszcze jakimś facetem z załogi. Stefcio ciągle stoi pod opieką cywilów. Pewnie czekają na powrót wozu. Dla cudzoziemców pierwszeństwo.

— Skończ z tym komentowaniem. Sami widzimy.
— Florek, nie denerwuj się. Krychną swej rudej słuchalbyś z zachwyconą gębą. Ja muszę gadać z emocji, ponosi mnie, nie kapujesz? Jak mnie z polibudy wyleją, to zgłaszam się do milicji. Przyjęcie mam zapewnione, po takiej kolobrzeszkiej zaprawie?

I jak to on zawsze, oderwał się od nich niespodziewanie, zastępując drogę porucznikowi z towarzyszącymi mu Szwedami.

— Panie poruczniku, na chwilęczkę... Pan nas zna — ręką wskazał na Dankę i Florę. — Chcę tylko wspomnieć, że było tutaj to szwedzkie „Volvo”, widzieli wszystko, a potem machnęli się stąd na pełnym gazie.

— Dziękuję. Pewnie do Świnoujścia na prom. Nie szkodzi, zaczekają tam na nas, nie ma obawy. Przepraszam...

A Szymek kiedy będzie zwolniony?

— Niedługo, czekamy na prokuratora. Prowadzi przesłuchania w Koszalinie. Musimy mieć od niego nakaz zwolnienia.

— Taki gips...

Rozdział siedemnasty

WRACAMY DO PUNKTU WYJŚCIOWEGO

Było już po dwunastej, gdy „Warszawa” prokuratury wyłoniła się zza rogu ulicy. Przerywając swój od godziny trwający spacer przed frontem budynku, pędem puścili się całą trójką do wozu.

— Nareszcie. Nie mogliśmy się pana doczekać. — Dankę z miejsca przypuściła szturm.

Wybladły, zmęczony człowiek odpowiedział nikłym uśmiechem:

— Przepraszam was... — Tempo zupełnie szaleńcze. Pan Krajecki na moją prośbę został uwiadomiony, że dzisiaj nastąpi zwolnienie.

— Hura! — wyrwał się Lutek.

— No cóż, racja leżała całkowicie po waszej stronie. Jak też w zasadzie słuszny był kierunek waszych podejrzeń. Trafialiście niemal bez pudła. Jak na amatorów, rezultat na piątkę z plusem.

Szedł do swego gabinetu na piętrze, jak wianuszkami otoczony przejętą trójką. Otworzył drzwi przepuszczając ich przedem. Zwrócił się jeszcze tylko do sekretarki:

— Proszę przywołać kolegę Alfreda... Da mu pani ten nakaz zwolnienia. Niech bierze mój wóz i z miejsca rusza do aresztu. Tam są już zresztą przygotowani... Albo zaraz, chwilęczkę, niech kolega Alfred zaczeka. Razem z nim pojedzie do państwa.

Zamknęły się obijane ceratą drzwi.
— Przepraszam, że zadysponowałem jazdą bez zapytania o zdanie, ale chyba zapragniecie jak najszybciej uściskać pana Krajeckiego?

— Jak najszybciej i jak najmocniej — zaśmiała się Dankę.

— O, w to nie wątpię.

— Panie prokuratorze. Niby wszystko się zgadza, ale pewne elementy w naszym rozumowaniu wciąż nie pasują do siebie... Przyobiecaliśmy panu z uwagi na okazaną pomoc w wyjaśnieniu kulis tej afery. Czy by więc można zażywać... — Lutek mówił to trochę niepewnie.

— Można. Zastrzegam przy tym z góry, że niektóre szczegóły mogą zostawać objęte tajemnicą śledztwa. W ogóle podobna rozmowa to naruszenie w jakimś stopniu obowiązujących przepisów, ale mam nadzieję, że nikt mi głowy za to nie urwie.

— Czy Micio związany był z tamtą dwójką? A ci z „Volvo”, co to za jedni? Będą aresztowani? Ten Szwed ze statku? Czy znaleziono ikony?

Agrominimum i życie

Pprzed trzema laty zasób leksykalny naszego języka wzbogacił się o nowy termin — „agrominimum”. Określenie to padło w maju 1963 roku na II Krajowym Zjeździe Delegatów Związku Kółek Rolniczych. Oznaczało ono wprowadzenie jako zasady, stosowania w praktyce podstawowych i niezbędnych zabiegów z zakresu uprawy i hodowli w każdej wsi i w każdej zagrodzie w celu uzyskiwania dobrych wyników produkcyjnych. Parę miesięcy później Rada Ministrów wydała w tej sprawie specjalną uchwałę, w której sformułowane zostało swoliste abecadło agrotechniki i ekono-

U podstaw wprowadzenia za- sad agrominimum legła ocena że znakomita większość gospo- darstw rolnych to gospodar- stwa mierne, nie w pełni pro- dukcyjne, z obniżonymi a nie wykorzystanym, kapitałem możliwości. Występujące w nich pospolite błędy uprawo- we, pielęgnacyjne, żywieniowe — składają się na rachun- domy strat, ponoszonych co- dziennie, w skali masowej. Dla ich wyeliminowania na- leżało spręgnąć wysiłki pań- stwa, zmierzające do podno- szenia kultury rolnej, ze swia- domym działaniem miliono- wych rzesz producentów wie- skich.

Przez jakiś czas słowo agromi- nimum wpłatało się w teksty wszelkich sprawozdań, pogańdek i referatów. Z czasem jednak po- częło ścierać się od zbyt częste- go używania. Zaciemniała się też klarowność znaczeniowa tego po-jęcia. A przecież w myśl sformu- łowanych zasad miało być pro- gram na dziś i na jutro, który w miarę rozwoju naszego życia wi- nien być wciąż wzbogacany o no- we, doskonalsze treści i zadania. Warto więc pokusić się o próbę przywrócenia zamierzając sprzed trzech lat z aktualnym obrazem wielkopolskiego agrominimum.

Postanowili tego dokonać nieda- wno radni WRN — członkowie Komisji Rolnictwa i Zaopatrzenia Ludności. Podstawą oceny były wyniki kontroli, przeprowadzanej w tym roku po raz pierwszy we wszystkich gospodarstwach nasze- go województwa.

Kontrola wiosenna objęła 2 200 wsi (60 procent), z liczbą 93 500 gospodarstw (na 169 tys.). Zebrane dotychczas materiały pozwalają na sformułowanie ocen i wniosków, dotyczących zakresu i głębi dokonanej już pracy oraz zadań na przyszłość.

Jeśli spojrzymy na to zagad- nienie przez pryzmat wysta- wianych przez ekipy lustrato- rów ocen, to uzyskany wynik jest wielce obiecujący. Zdecy- dowana bowiem większość skon- trolowanych gospodarstw uzyskała wyniki bardzo dobre i dobre. I tak np. w powiecie czarnkowskim wysokie noty u- zyskało blisko 70 procent gos- podarstw. Tymczasem wystar- czy przejechać się po polach w rejonie gromad: Huta, Kru- szewo, Rosko, Czarnków, by zobaczyć pleniące się ostry i inne chwasty. W pow. koniń- skim aż 77 procent ocenianych rolników miało zachwaszone pola, a ocenę bardzo dobrą i dobrą uzyskało 66,2 procent. Również w powiecie tureckim kontrola wojewódzka nie po- twierdziła optymizmu lustra- torów gromadzkich. Świadczy- to o zbyt liberalnych wymaga- niach niektórych zespołów kon- trolnych i formalnym potrak- towaniu tej ważnej sprawy.

Nie brak i dobrych przykła- dów ekip, które do powierzony- ch im zadań kontrolnych podeszły z poczuciem odpowie- dzialności. Ich spostrzeżenia i wnioski rolnicy przyjęli ze zrozumieniem. Tak pracujące zespoły lustracyjne stwierdza- ją, że osiągnięty poziom agro i zootechniki jest jeszcze w wielu rejonach niedostatecz- ny. Z ocenianych 5 zadań: za- gospodarowania arealów użyt-

ków rolnych, wymiany mate- riału siewnego, czystości pól, konserwacji urządzeń melio- racyjnych oraz kultury sani- tarnej-higienicznej w domach i zagrodach, te ostatnie, najła- twiejsze do zrealizowania, po- zostawiają wiele do życzenia.

Ujemne te zjawiska nie zmieniają jednak prawdy, że wprowadzenie agrominimum przyniosło wielkopolskiemu rolnictwu poważne korzyści. Najważniejszym tego dowo- dem jest ogólny wzrost i wię- ksza stabilność plonów, mi- mo występujących często złych warunków atmosferycznych. Trudno tu oczywiście ustalić ścisłą granicę pomiędzy korzy- ściami, płynącymi ze wzrastają- cą pomocy państwa a ef- fektami pracy i zapobiegliwo- ści samych rolników. W każ- dym razie dobre wyniki no- tują się tam, gdzie przestrze- gane są sprawdzone przez nau- kę i praktykę rolniczą zabiegi, gdzie chroni się rośliny przed chorobami i szkodnikami przy pomocy preparatów chemicz- nych, przestrzega zasad racjo- nalnego nawożenia mineralne- go i organicznego, gdzie kon- serwuje się urządzenia melio- racyjne i prowadzi należytą gospodarkę łakowo-pastwisko- wą, sieje popłony, przestrzega naukowych zasad w żywieniu i hodowli zwierząt itp.

Wnioski z przeprowadzo- nych kontroli stosowania za- sad agrominimum stały się też ostatnio przedmiotem sesji powiatowych rad narodowych lub posiedzeń prezydiów PRN. Należy mieć nadzieję, że uja- wnione błędy i niedociągnięcia zostaną naprawione w toku dal- szych kontroli w listopadzie. Warto chyba przypomnieć przy tej okazji o przewidzianych u- chwałach Rady Ministrów for- malnie ekonomicznego, a w ra- zie potrzeby również admini- stracyjnego oddziaływania na rolników, hołdujących zasa- dzie „wolność Tomku w swo-

im domu”. Mamy tu na u- wadze uzależnianie różnych form pomocy państwa w po- staci dostaw materiałów bu- dowlanych, lokowania atrak- cyjnych umów kontraktacyj- nych, wreszcie udzielania ulg, także od tego, czy dany rolnik uczynił wszystko, czego wy- magają zasady dobrego gospo- darowania. Państwu nie może być bowiem obojętne jak po- moc ta zostanie spożytkowana i czy przyniesie ona pożąda- ne efekty.

Mimo występujących jesz- cze niedomogów, słowo „agro- minimum” nie może zostać zapomniane. Przeciwnie, w miarę dokonujących się w wsi przemian ekonomiczno-społecz- nych winno ono zawierać coraz głębszą i szerszą treść.

FELIKS BIŁOS

Refleksy targowe

Miejscowy znak jakości...

O jakości targowej decyduje wie- le czynników — nieraz i admini- stracyjnych (wielokrotna weryfi- kacja eksponatów). Także konkursy Dobre — Ładne — Poszukiwane. To już wieloletnia impreza o dużej popularności i tradycji.

Na obecnym targowym konkurs pro- ducenci zgłosili około 1600 ekspo- natów, z czego ponad tysiąc to artykuły przemysłowe. Charakte- rystyczne jest źródło pochodzenia tych wyrobów: na 234 uczestni- ków aż 154 pochodzi z przemysłu terenowego, spółdzielczego i rzemio- słostwa. Drobni wytwórcy dokłada- ją wielu starań, by poprawić ja- kość swojej produkcji, by uzyskać swoistą rynkową cenzurkę opa-

trzoną konkursowym medalem czy dyplomem.

Nie wszyscy jednak producenci stają do konkursu. Tego sezonu zgłosiło się zaledwie 5 uczestników z przemysłu prywatnego i rzemio- śla, choć im szczególnie zależy na uzyskaniu dyplomu — glejtu, gwarancji dobrego zbytu. Tutaj dają znać o sobie liczne u- boczne czynniki, jednym z nich jest nadmierne ryzyko podejmowa- nia nowej produkcji. Z innych przyczyn notuje się mały udział w konkursie wielkopolskich uspo- łeczniowanych producentów. Pisali- my o tym wielokrotnie. To też i wyniki są bardzo mierne: zale- dwie 11 dyplomów oraz 2 srebrne medale („Goplana” za herbatniki, Ostrowskie Miejskie Przedsiębior- stwo PT — za wino).

W rezultacie oceny jurorów-rze- czoznawców wyróżniono w obec- nym konkursie ogółem 232 ekspo- naty: przyznano 6 złotych i 29 srebrnych medali oraz 197 dyplo- mów.

Jakie są rezultaty handlowe kon- kursów: Dobre — Ładne — Poszu- kiwane w minionych 9 latach? Zgłoszono ogółem 18,1 tys. ekspo- natów, z czego wyróżniono około 4,4 tys. (453 medali). Tyle więc to- warów otrzymało wysoką ocenę i znak przydatności handlowej. Znaj- duje to odbicie na rynku. Tak np. wyróżniona w 1964 r. pasta do obu- wia „Skolimów” trafiła na rynek w ilości 3 mln pudełek, botki dzie- ciecie — 100 000 par, płatki owsiane — 3 000 ton, koszulki męskie — 250 000 sztuk itd.

Zachęceni tymi rezultatami or- ganizatorzy konkursu zaczynają narzekać na za małą, jak na ro- snące potrzeby, liczbę zgłaszanych artykułów. Wydaje się, że powód do takich narzekań daje sama... koncepcja konkursu. Organizato- rzy, zgodnie z dotychczasowym re- gulaminem, po prostu czeka- ją na uczestników, licząc tylko na zgłoszenia. Byłoby lepiej, gdyby prócz dotychczasowej formy dzia- łania, mogli także szukać w ekspozycji wyrobów godnych wy- różnienia, gdyby niejako z urzę- du, po upewnieniu się o możliwo- ściach produkcyjnych, nadawali dyplomy i medale zaskoczonym wystawcom. Dobre, ładne i po- szukiwane towary są nie tylko w konkursie, wiele z nich znajduje- my po prostu w ekspozycji.

PAP

ZBILUT SEK

TEATR

Dobra zabawa

Rzadko na poznańskiej scenie zdarzają się tak sprawne, z pełną inwencją re- żyserską i aktorską zrobione przedsta- wienia jak to, które obecnie grane jest na scenie Teatru Nowego. Ostatnia przed- wakacyjna, dotąd przez nas nie omawia- na premiera w Teatrze Nowym „Bliźnia- ki z Wenecji” Goldoniego jest chyba od strony reżyserskiej i wykonawczej jed- nym z najlepszych spektakli minionego sezonu. Pokazuje on nam to co już nieraz po cichutku sami podejrzewaliśmy, że Poznaniowi nie tyle brakuje obecnie do- brych aktorów, co drugiego poza Mar- kiem Okopińskim reżysera z inwencją i pomysłami.

„Bliźniaki z Wenecji” nie są oczywiście żadnym arcydziełem, tylko błażostką, ko- mediofarsą, jedną z 250 komedii popular- nego twórcy starej komedii włoskiej Car- la Goldoniego. Ma jednak ta właśnie ko- media to, czego brakuje wielu sławniej- szym i bardziej popularnym dziełom nie tego samego Goldoniego. Młodzieńczy wdzięk i liczne szanse na zrobienie w oparciu o nią dobrego, nowoczesnego,

nieomal kabaretowego przedstawienia. Bogdan Hussakowski — młody, niezna- ny mi bliżej reżyser z Krakowa w dużym stopniu wykorzystał tę szansę. Podeszedł do starej komedii z reżyserską inwencją i zabawnymi pomysłami, oparł się poku- sie rozebrania jej w jednolitej, martwej już nieco, tradycyjnej konwencji kome- dii dell'arte. Dał spektakl z różnych po- graniczy: komediofarsy, komedii dell'arte i kabaretu. Postawił na aktorów, na ich młodość, i inwencje. Przedstawienie po- znańskie ma tempo, ma wdzięk, swobodę. Ma ono również jedną bardzo dobrą rolę tytułową: Zygmunta Malanowicza, aktora najbardziej ewidentnie rozwijającego się obecnie spośród całego prawie zespołu. Niezły są również w tym godnym polece- nia wesolym i bezpretensjonalnym, choć nieco płochym i beztreściowym przedsta- wieniu pozostałe mniejsze już role: Niny Grudnik, Barbary Zgorzalewicz, Danuty Balickiej, Edwarda Warzechy, Janusza Grebera czy Tadeusza Gochny. Scenogra- fia Władysława Wigury jest prosta, funk- cjonalna, bogata nawet w pomysły insce- nizacyjne, ale plastycznie dość blada i nijaka. O. B.

Teatr Nowy w Poznaniu „Bliźniaki z We- necji” komedia w 3 aktach Carla Goldoniego w przekładzie Zofii Jachimieckiej, reżyserii Bo- gdana Hussakowskiego, scenografii Władysła- wa Wigury i opracowaniu muzycznym Ryszar- da Gardo.



Tytułowy bohater „Bliźniaków” — Zygmunt Malanowicz
Fotomontaż G. Wyszmirskiej

W zwierciadle statystyki

Dokończenie ze str. 3

twórczości trzeba stwierdzić, że zaadresowano ją do tych, którzy na ogół nie czytują a- wanguardowych wierszy. W o- góle sprawa kampanii propa- gandowej w walce o bezpie- czeństwo ruchu pozostawia wciąż u nas wiele do życze- nia, a nasze jedyne towarzy- stwo ubezpieczeniowe nie zro- zumiało jeszcze, że każdy mi- lion wydany rozumnie na pro- filaktykę oszczędza dziesiątki milionów, które później trze- ba płacić z tytułu odszkodow- wań. Ale to jest już temat sam w sobie.

Nasze własne doświadczenia coraz bardziej pokrywają się tutaj z doświadczeniami kra- jów znacznie bardziej zmoto- ryzowanych: dni świątecznego wypoczynku są dniami zwię- kszanego zagrożenia.

Zagraniczne statystyki wy- kazują m. in., że z punktu wi- dzenia statystyki najgroźniejszy jest czas, w którym ludzie wracają z pracy do domu. Zda- rza się wówczas ok. 25 proc. wypadków. Godziny zmroku i noc zbierają natomiast naj- większe żniwo jeśli chodzi o wypadki śmiertelne — 57 proc. Morał obowiązuje również i nas: w ciemnościach należy jeździć wolniej i ostrożniej tym bardziej, że na polskich drogach grozi dodatkowe nie- bezpieczeństwo — nieoświetlo- ne furmanki i woźnica, który śpi ufając koniowi, że sam tra- fi do stajni. Tę specyfikę na- leży realistycznie uwzględ- niać w kampanii jaką prowa- dzimy przeciwko zmotoryzo- wanej śmierci.

KIEROWCA

PRYWATNY LAS

J. B. z W. — W spadku otrzy- małem 1 ha lasu. Drzewa 35-letnie dochodzą do 8 metrów wysokości; jednak bardzo słabo rosną i dużo z nich usycha. Czy mogę te drze- wa usunąć i sprzedać, na ich miej- sce posadzić młody las? Gdzie zwrócić się po radę?

RED. — W sprawie złego stanu lasu radzimy zgłosić się do nad- leśnictwa, gdzie fachowcy zacydu- ją czy las można wyciąć, lub doradzą co zrobić, by drzewostan uratować. Jeżeli się okaże, że ra- tunku nie ma, będzie Pan mógł złożyć w nadleśnictwie podanie o udzielenie zgody na wyręb. (1874)

NOWE ZAMELDOWANIE

Anna B. — Dotychczas mieszka- łam z córką w jednym pokoju. Obecnie córka w tym samym mieszkaniu otrzymała własny po- kój. Administrator nie chce jed- nak jej zameldować. Czy ma ra- cję?

RED. — Jeżeli córka Pani stała się głównym lokatorem innej izby niż dotychczasowa, administrator powinien zameldować z izby do

izby. Najlepiej jeżeli Pani zwróci się do swojej Dzielnicznej Rady Narodowej — Wydział Ewidencji z prośbą o nakazanie meldun- kowemu przepisania na inny pokój. (1874)

KURS NIE POTRZEBNY

B. Jankowski. — Mam prawo jazdy III kat. Chciałbym prowa- dzić traktor. Czy muszę pójść na jakiś specjalny kurs?

RED. — Prawo jazdy kategorii ciągnikowej, może być połączone z prawem jazdy kategorii III. Musi Pan jednak wykazać się umiejętnością prowadzenia cią- gnika. Radzimy zwrócić się do Wy- działu Komunikacji z prośbą o dopuszczenie do egzaminu bez specjalnego kursu. (1722)

DODATEK DO RENTY STARCZEJ

Stały czytelnik C. B. — Czy i w jakiej wysokości należy się do- datek do renty starczej, po prze- pracowaniu ponad 15 lat w jed- nym zakładzie pracy i na jednym stanowisku.

RED. — Dodatek za nieprzerwa- ny okres zatrudnienia 15-letniego

po wyzwoleniu przysuguje jedy- nie do renty inwalidzkiej, a nie renty starczej. (1704)

CZAS PRACY

N. Cz. — Ile godzin pracy przy- pada na pracownika umysłowego zatrudnionego na pełnym wymie- rze czasu pracy w państwowym przedsiębiorstwie rolnym? Miejsce pracy położone jest w odległości 25 km od miejsca zamieszkania.

RED. — Czas pracy w państwo- wych przedsiębiorstwach rolnych wynosi 7 godzin dziennie w mie- siącach styczniu, lutym i grudniu oraz 8 godzin w pozostałych mie- siącach roku. Powyższy czas pra- cy nie obejmuje pracowników za- trudnionych w przemyśle rolnym. Dla nich czas pracy wynosi 8 go- dzin, a w sobotę 6 godzin. Do go- dzin pracy nie wlicza się czasu zużytego na przejazdy do pracy. (1825)

PRZEKWATEROWUJE INSTYTUCJA

C. B. — Czy zakład pracy jest zobowiązany zwrócić koszty prze- prowadzki? Zajmowałem mieszka- nie służbowe (dom państwowy), a teraz przechodzę na emeryturę i muszę mieszkanie opuścić.

RED. — Przekwaterowanie loka- tora w przypadku gdy lokal po- trzebny jest niezbędnie dla insty- tucji, następuje na koszt tego ur-zędu, instytucji, czy jednostki gospodarki uspołecznionej (art. 51, ust. 3 z dnia 30. 1. 1959 r. pra- wa lokalowego — 1 dalej — Dz. U. Nr 47, poz. 227 z 1962 r.). (1704)

OJCIEC I SYN

Stanisław K. R. — W jednym z poznańskich teatrów grają sztukę Witkiewicza. Założyłem się z ko- legami, że autor sztuki był malar- zem, inni twierdzą, że to drama- turg. Kto ma rację?

RED. — Stanisław Ignacy Witkie- wicz (1885—1939), dla odróżnienia od ojca, Stanisława Witkiewicza (1851—1915) przybrał pseudonim li- teracki „Witkacy”. Stanisław — ojciec był malarzem, krytykiem i literatem — czelownym propaga- torem nurtu naturalistycznego, zaś jego syn Ignacy był także malar- zem, ale i dramaturgiem, kryty- kiem i powieściopisarzem — prze- ciwnikiem naturalizmu. Jak więc Pan widzi i jedni i drudzy mają rację. (1711)

czytelnicy piszą —
REDAKCJA ODPOWIADA

ANTENA TELEWIZYJNA

I. S. — W domu naszym prze- prowadzono kapitalny remont. Administrator domu wzbrania się oddania mi kluczy od wejścia na dach, twierdząc że przy zakłada- niu anteny telewizyjnej (bo o to mi chodzi) uszkodzę dachówki.

RED. — Administrator nie po- winien robić trudności przy zakła- daniu anteny przez specjalistę. Ten z kolei odpowiedzialny jest za ewentualne szkody wyrządzone w czasie zakładania instalacji. Niemniej nie wolno administratorowi odmówić wejścia na dach dla za- łożenia anteny. Sprawy te wyraż- nie reguluje zarządzenie Dzienni- ka Ustaw nr 47 z 1962 r.

TYLKO ŚRODKI CHEMICZNE

Julian S. — Proszę mi podać jakie istnieją środki, które odstra-

szająby myszy, nie szkodząc im- nym zwierzętom? Podobno są środ- ki w postaci ziół.

RED. — Niestety, nie ma u nas środków roślinnych które by od- straszają myszy. Są natomiast chemiczne, trujące ziarno jak Ku- mader, Antuder. Środki te należy użyczyć głęboko w dziurach i mysich norach. (1774)

URLOP MACIERZYŃSKI

H. H. — Przedsiębiorstwo, w którym pracuję ulega likwidacji. Spodziewam się porodu miesiąc przed likwidacją. Co będzie z moim urlopem macierzyńskim?

RED. — Jeżeli przedsiębiorstwo zostanie zlikwidowane w czasie trwania urlopu macierzyńskiego lub tuż przed rozwiązaniem, obo- wiązek wypłacenia zasiłku pło- gowego przejmie ZUS. (1788)

Dom Mody Przemysłu Odzieżowego
„TELIMENA” — Łódź,
ZAPRASZA
do Kawiarni W-Z w Poznaniu
na „REWIE MODY”

która odbędzie się dnia 15 września 1966 roku o godzinie 19.
K6686

Dyrekcja PRD „WARS” — Poznań
Dworzec Główny
ZAWIADAMIA PT KONSUMENTÓW,

że na skutek przebudowy Dworca Głównego, ZAMKNIĘTO DOTYCHCZASOWE LOKALE: bar samoobsługowy i restaurację na Dworcu Głównym w Poznaniu.

Równocześnie uruchomiono następującą sieć zastępczą, czynną całą dobę:

- Kawiarnia w hallu Dworca Głównego,
- Bar Samoobsługowy w budynku Dworca Zachodniego,
- Kiosk w pomieszczeniach pod mostem dworcowym,
- Kiosk na peronie 1a Dworca Głównego,
- Wózki peronowe — sprzedaż obwoźna na peronach 1, 2, 4, 5 Dworca Głównego.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w POZNANIU, ul. Kościuski 57
ORGANIZUJE KURSY

GOTOWANIA I WYPIĘKU CIĄST oraz WYROBU SZTUCZNYCH KWIATÓW
Zebrań informacyjnych dla kandydatek na w/w kursy — odbędą się
w poniedziałek, dnia 19 września br.:
• kurs gotowania — godz. 18.00
• kurs wyrobu sztucznych kwiatów — godz. 19.00

Dalsze zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Zakładu codziennie w godzinach od 8 do 20.
K6819

Wyjdź szczęściu naprzeciw — zakreśl i złóż kupony „KOZIOŁKÓW”
K6798

Praca

Ucznia przyjąć — warsztat mechaniczny precyzyjnej, Poznań, Ogrodowa 11 Stefan Gołacki. 31572g

Pomoc domową, przyjmę, Al. Marcinkowski 50 m. 19, od godz. 16. 32072g

Pomoc domową z mieszkaniem, referencje — przyjmę, Pracownia Gossetów, Armii Czerwonej 28 m. 4. 32160g

Emeryta lub rencistę do stróżowania fermy, lisów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32098g

Starsza pani do rocznego dziecka, 3 razy w tygodniu, potrzebna. Poznań — 27 Grudnia 9 m. 9, godz. 15-16. 31720g

Przyjmę dozorstwo większe. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30869g

Sprzątaczką raz w tygodniu na parę godzin potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30867g

Potrzebna starsza pani do 2,5-letniego dziecka na 8 godzin dziennie. Chwaliśko 15/16, tel. 584-342 po godz. 16. 32127g

Dnia 13 września 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 września o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 32356g

Dnia 13 września 1966 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 64, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, drogi brat, wujek i szwagier, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 32350g

Szamotyły, Poznań, Wrocław, Warszawa, Kraków, Toruń, Sopot, Konin, Staurbridge (Anglia).

Dnia 13 września 1966 roku zmarł

kol. Tadeusz Rataszewski

st. rewident — długoletni pracownik Wydziału Finansowego Prez. PRN w Szamotułach — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia.

W Zmarłym tracimy ofiarnego współpracownika i serdecznego koleżkę.

Jego postać na długo pozostanie w naszej pamięci.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY WYDZIAŁU FINANSOWEGO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 września 1966 r. o godz. 16.30 w Szamotułach. 32430g

Dnia 13 września 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teści, dziadek, brat, przeżywszy lat 65, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 32427g

Poznań, Koszńskiego 15 m. 1.

Dnia 13 września 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teści, dziadek, brat, przeżywszy lat 65, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZENSTWO 32373g

Wronki, ul. Gen. Świerczewskiego 5.

Dnia 14 września 1966 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka i babcia w 91 roku życia, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Dąbrowskiej.

W nieutulonym smutku pogrążeni CÓRKA i WNUK 32417g

Poznań, Dolna Wilda 36 m. 5.

Dnia 13 września 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teści, dziadek, brat, przeżywszy lat 65, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZENSTWO 32417g

Wronki, ul. Gen. Świerczewskiego 5.

Dnia 14 września 1966 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka i babcia w 91 roku życia, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Dąbrowskiej.

W nieutulonym smutku pogrążeni CÓRKA i WNUK 32417g

Poznań, Dolna Wilda 36 m. 5.

W. P. „Arged” i MHD
Art. Gosp. Domowego
ZAPRASZAJĄ NA
POKAZY

użytkowania sprzętu gospodarstwa domowego

— w SKLEPIE NR 15 MHD — ul. Szkolna 5
w poniedziałki i czwartki od godziny 15—17.

Bogaty asortyment artykułów sprzętu gospodarstwa domowego i demonstrowanego na pokazach

— DO NABYCIA W SKLEPIE K6753

**NOWY PAWILON HANDLOWY PSS
OTWARTY**

ZAWIADAMIAMY

o otwarciu nowego pawilonu handlowego PSS

przy ul. Czechosłowackiej
nar. Opolskiej (Dębiec)

WIELOBRANŻOWY PAWILON PROWADZI DZIAŁY:

- GOSPODARSTWA DOMOWEGO,
- ARTYKUŁÓW DROGERYJNO-CHEMICZNYCH,
- GALANTERYJNY I PASMANTERYJNY.

M6545

Kupno

Kupię prasę introligatorską, małą podkawkę, lub podobną. Wańka, Chojnice, plac Jagielloński 6 m. 2a, tel. 21-75. 13513p

Dafnie, koper włoski, mak biały, miete, paprykę — kupię. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp. 31647g

Kupię nową maszynę do szycia „Tule”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30840g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13a. 32233g

Sprzedam okazynie nowoczesną obudowę kuchenną oraz szafę ubraniową szer. 3,50, wys. 2,80m. Pożnań, Inżynierska 11, klatka B m. 9. 31097g

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór poleca Poznań, Kwiatowa 12. 32055g

Motocykl SHL 175, okazynie sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 24 m. 29. 32249g

Wózek dziecięcy modny sprzedam. Głogowska 18a m. 4. 30909g

Sprzedam komplet mebli kuchennych. Ul. Knapowskiego 9 m. 16, Górczyn. 31063g

Pianina i fortepian, skup — sprzedaj. Poznań, Długa 18, Wojciechowska. 31207g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Pożnań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławskiego 25. 31877g

Sypialnię orzech, sprzedam. Engla 14 m. 8. 31612g

Sprzedam motocykl „Panon” w idealnym stanie oraz kościarkę z silnikiem. Luboń 3, Sienkiewicza 29. 31635g

Sprzedam słomę jęczmienia — mieszkankowa (praszana) Franciszek Kowalewski Szczepankowo, pow. Szamotyły. 13780p

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13a. 32233g

Sprzedam okazynie nowoczesną obudowę kuchenną oraz szafę ubraniową szer. 3,50, wys. 2,80m. Pożnań, Inżynierska 11, klatka B m. 9. 31097g

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór poleca Poznań, Kwiatowa 12. 32055g

Motocykl SHL 175, okazynie sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 24 m. 29. 32249g

Wózek dziecięcy modny sprzedam. Głogowska 18a m. 4. 30909g

Sprzedam komplet mebli kuchennych. Ul. Knapowskiego 9 m. 16, Górczyn. 31063g

Pianina i fortepian, skup — sprzedaj. Poznań, Długa 18, Wojciechowska. 31207g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Pożnań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławskiego 25. 31877g

Sypialnię orzech, sprzedam. Engla 14 m. 8. 31612g

Sprzedam motocykl „Panon” w idealnym stanie oraz kościarkę z silnikiem. Luboń 3, Sienkiewicza 29. 31635g

Sprzedam słomę jęczmienia — mieszkankowa (praszana) Franciszek Kowalewski Szczepankowo, pow. Szamotyły. 13780p

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Ed. Handke, Leszno, Słowiańska 34 m. 8a. 13777p

Sprzedam Trabantę 600 — bardzo dobry stan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30839g

Spieszenie sprzedam „Moskwicka 400” lub zamienie na motocykl 175—250 cm za dopłatą. Czerwonak, Żródłana 3 pow. Poznań. 30905g

Sprzedam Moskwickę 403. Leśniewski, Kawnice, pow. Wiat Konin. 30937g

Lokale

Poszukuję pokoju jedno-sobowego, śródmieście, (członek spółdzielni), zapłacę dobrze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13783p

Rencistka spieszenie poszukuje komfortowego pokoju. Możliwość zapłaty za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30403g

Pracująca, po studiach, poszukuje pokoju na rok. Może udzielać lekcji z przedmiotów ścisłych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32238g

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka na 3-pokojowe z c. o. Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30963g

Garaż solidny do wynajęcia okolica Dąbrowskiego — Szamotulska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30911m

Przyjmę na pokój dwóch kulturalnych panów. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30884g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30851m

Samodzielny pokój z kuchnią (stare budownictwo) przy Rynku Wileckim zamienie na nowoczesną kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30933m

Przyjmę na pokój dwóch kulturalnych panów. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30884g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30851m

Samodzielny pokój z kuchnią (stare budownictwo) przy Rynku Wileckim zamienie na nowoczesną kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30933m

Przyjmę na pokój dwóch kulturalnych panów. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30884g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30851m

Samodzielny pokój z kuchnią (stare budownictwo) przy Rynku Wileckim zamienie na nowoczesną kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30933m

Przyjmę na pokój dwóch kulturalnych panów. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30884g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30851m

Samodzielny pokój z kuchnią (stare budownictwo) przy Rynku Wileckim zamienie na nowoczesną kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30933m

Przyjmę na pokój dwóch kulturalnych panów. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30884g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30851m

Samodzielny pokój z kuchnią (stare budownictwo) przy Rynku Wileckim zamienie na nowoczesną kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30933m

Przyjmę na pokój dwóch kulturalnych panów. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30884g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30851m

Samodzielny pokój z kuchnią (stare budownictwo) przy Rynku Wileckim zamienie na nowoczesną kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30933m

Przyjmę na pokój dwóch kulturalnych panów. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30884g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30851m

Samodzielny pokój z kuchnią (stare budownictwo) przy Rynku Wileckim zamienie na nowoczesną kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30933m

JESIENNE TARGI KRAJOWE • POZNAŃ

KIEDY? — od 11 do 18 września
GDZIE? — na Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu
CO? — wystawa wzorów artykułów przemysłowych powszechnego użytku

WYSTAWCA
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

UNIVERSAL

Warszawa — Al. Jerozolimskie 44

POSZUKUJEMY PRODUCENTÓW
ARTYKUŁÓW EKSPORTOWYCH
ZAPRASZAMY ZAINTERESOWANYCH

do obejrzenia wzorów poszukiwanych towarów
do podjęcia rozmów na temat uruchomienia produkcji

Tereny Targowe

Pawilon 10

1 piętro

PRODUKCJA NA EKSPERT — KORZYSTNA DLA WYTWÓRCY.



W piękną polską złotą jesień

Jeszcze dziś kup los na wrzesień

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

daje do wygrania 8.200.000 zł

K6326

NAGROBK

WYKONUJE

Sp - nia Pracy „PREFABRYKAT”
w Poznaniu — ulica Dwatory 2a
telefon — 641-03 i 712-74. M5730

Zguby

12 września, zg

Budowa „Centrum” po roku Planowo rosną wieżowce przy ul. Czerwonej Armii

W drugiej połowie września 1965 r. załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przystąpiła do wykopów pod fundamenty domów handlowych — przy ul. Czerwonej Armii — tzw. „Centrum”. Od tego czasu prace posunęły się znacznie naprzód i obecnie już z daleka widoczne są konstrukcje budowli.

Załoga PPBP skończyła w tych dniach betonowanie stropu II piętra wieżowca, stawianego od strony ul. Kantaka. W środkowym obiekcie prowadzi się deskowanie, a w trzecim (od strony ul. Ratajczaka) betonowanie stropu pierwszego piętra.

Już drugi miesiąc, gdy zachodzi konieczność, załoga pracuje na trzy zmiany. Na ogół jednak prowadzone są roboty na dwie zmiany.

W ciągu roku na budowie „Centrum”, wykorzystano m. in. 300 ton stali, 1043 tony cementu oraz 6762 tony kruszywa. Najwięcej kłopotu sprawia kierownictwu budowy dostawa stali zbrojeniowej, która nie nadchodzi z hut regularnie, zgodnie z zamówieniami. Mimo tych opóźnień materiałowa budowa postępuje zgodnie z harmonogramem. W razie bowiem braku stali załoga przesuwana jest bowiem do innych prac.

Ostatnio rozpoczęto już także wykopy pod fundamenty dużej kotłowni. Stanie ona na zapleczu domów handlowych, których inwestorami są: WZSP, MHD i PSS. Warto dodać, że na ścianach osłonowych wznoszonych obiektów położone zostanie w przyszłości trzykolorowe aluminiowe obudowy.

Do końca grudnia br. prace mają być zakończone przy budowie 5 kondygnacji, każdego z trzech wieżowców. Ca-

łość zaś ma być gotowa w sierpniu 1968 r.

W I kwartale 1967 r. to samo przedsiębiorstwo przystąpi do budowy dwóch następnych wieżowców (każdy po 12 kondygnacji). Staną one także przy ul. Czerwonej Armii, między ulicami Kantaka i Lampego. Ukończenie budowy 5 wieżowców wiąże się z poszerzeniem ul. Czerwonej Armii (na odcinku od ul. Lampego do ul. Ratajczaka) (a)

Interesujący pokaz osiągnięć malarzy i lakierników

Do 21 bm. czynna będzie w małej sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Marchlewskiego wystawa prac sekcji malarzy i lakierników Cechu Rzemiosł Budowlanych. Cała ekspozycja, zajmująca 240 m², przedstawia dorobek tej branży rzemieślniczej w okresie powojennym. Niemniej — zorganizowano ją w ramach obchodów tysiąclecia naszego państwa, tym bardziej, że reprezentowany na wystawie zawód legitymuje się wieloletnimi tradycjami.

Poszczególne plansze i eksponaty wystawy obrazują różne techniki malarskie w dziedzinie liternictwa, lakiernictwa i malowania wnętrz. Osobny dział stanowi polichromia, jedna z najstarszych technik zdobnictwa. Wydzielono też kąciki z literaturą fachową oraz typowymi narzędziami malarskimi.

Bardzo pieczołowicie przygotowane te części wystawy, która ma zilustrować postęp w

szkoleniu młodego narybku. Obecnie w całym województwie poznańskim 238 mistrzów szkoli 500 uczniów. W Poznaniu — u 90 mistrzów przebywa na nauce 185 uczniów. Plansze i rysunki tego działu pokazują prace malarskich powołanych uczniów w zawodzie malarza przynosi na naszym terenie bardzo dobre rezultaty. Niestety, niedawno skrócono młodym adeptom sztuki malarskiej okres nauki z trzech na dwa lata. Zdaniem mistrzów nie jest to czas wystarczający na pełne wyszkolenie kandydata. W każdym razie tak skrócony okres nauczania nie gwarantuje opanowania wszystkich arkanów, potrzebnych do późniejszej, samodzielnej pracy.

Z okazji otwarcia wystawy odbyła się konferencja u prezesa Izby Rzemieślniczej, p. Wacława Kleczewskiego. Przedstawiono na niej problemy rzemiosła malarskiego.

Obok takich zagadnień, jak — trudności w uzyskiwaniu dobrych narzędzi i surowców, zwłaszcza farb olejnych i emalii, których jakość budzi wiele zastrzeżeń, wyłoniła się sprawa niewykorzystania mocy produkcyjnych rzemieślniczych warsztatów malarskich. Moce produkcyjne sięgają w tej branży rzemieślniczej wartości około 60 mln. zł. rocznie. Tymczasem malarze-rzemieślnicy wykonują rozmaitych zleceń za kwotę około 40 mln. zł.

Przedstawiciele Cechu Rzemiosł Budowlanych podali na konferencji, że w ciągu minionych 2 lat członkowie cechu wykonali prac społecznych o wartości 750 000 zł. Składają się na to rozmaite prace zdobnicze, budowlane i malarskie.

Rzemieślnicy-malarze czynią wszystko, by mimo wyłaniających się różnych problemów podnieść na wyższy poziom jakość wykonywanych usług. W dążeniu także do podniesienia estetyki wnętrza, zwłaszcza naszych mieszkań, a uwzględniając fakt, że coraz więcej osób samodzielnie przystępuje do malowania tych ostatnich, Cech Rzemiosł Budowlanych zamierza zorganizować punkt porad fachowych. Niestety, na przyszłość realizacji tego zamierzenia stoi brak odpowiedniego lokalu, możliwie w centrum miasta. (e)

Zbieramy dokumenty związane z historią HCP

Zakłady H. Cegielski obchodzą obecnie 120-lecie istnienia. W związku z tym opracowuje się szczegółowo historię tego największego kombinatu przemysłu Wielkopolski.

Tworzące się Muzeum Historii HCP dysponuje już ciekawymi materiałami, rzucającymi światło na rys historyczny i rozwój produkcji na przestrzeni lat. Aby jednak możliwie jak najpełniej odtworzyć historię HCP, potrzebna jest pomoc tych wszystkich, którzy są lub byli związani z Zakładami HCP.

Apelujemy więc do naszych Czytelników o nadsyłanie wszelkich materiałów, mających wartość historyczną dla Zakładów Cegielskiego. Nadsyłając dokumenty ze swoich osobistych zbiorów. Mogą to być stare legitymacje fabryczne, zaświadczenia, zezwolenia, karty warsztatowe, zdjęcia, rysunki itp.

Właściciele dokumentów — jeśli sobie to zastrzegą — mają zagwarantowany ich zwrot po dokonaniu reprodukcji.

Dokumenty związane z historią HCP prosimy nadsyłać do redakcji „Naszej Trybuny” przy Zakładach HCP w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 219 pok. 38.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23.12 do 3) 69.74 MHz; 16 Początek audycji: 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dla wczasowiczów”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Muz. tan.; 20.26 Wiadom. sport.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.10 Wiadom. sport.; 23.12 Chwila muzyki; 23.15 Muz. rozrywk.; 0.05 Program nocny z Poznania; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 Dc. programu nocnego.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

ZMS-owcy miastu



W miniony wtorek w Parku Braterswa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli rozpoczęli pracę w czynnie społecznym poznańscy ZMS-owcy. Jest nią budowa wielkiego amfiteatru na 3500 miejsc. Obiekt całkowicie wykoną młodzież w czynnie społecznym. Amfiteatr otrzyma nowoczesne urządzenia radiowo-telewizyjne, kurlinę wodną itp. Zebrany aktyw Związku Młodzieży Socjalistycznej, z przewodniczącym ZW ZMS J. Pawlakiem, powitał sekretarza Społecznego Komitetu Budowy Parku E. Stachowiaka, przekazując jednocześnie teren pod budowę we władanie młodych. W inauguracji wziął udział również wicekonsul ZSRR w Poznaniu, S. Akimow. Jesteśmy przekonani, że we wszystkich następnych dniach młodzież będzie stawiała się tak licznie, jak w dniu inauguracji czynów, co doskonale dokumentują nam zdjęcia.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Krajowa wystawa spółdzielcza

Od 12 bm. jest otwarta w Poznaniu w Domu Chłopa przy ul. Mickiewicza 33 krajowa wystawa obrazująca dorobek spółdzielczości produkcyjnej w latach 1962—1965. Ciekawe wykresy, plansze i zdjęcia przedstawiają wyniki gospodarki spółdzielczej w takich podstawowych dziedzinach jak: produkcja zwierzęca, roślinna, warzywnictwo i przetwórstwo.

Wystawa potrwa do 24 bm. Polecamy ją wszystkim, którzy interesują się ruchem spółdzielczym w naszym kraju. (e)

Polska — NRF

Najciekawszy mecz jesieni

18 medalistów budapeszteńskich mistrzostw Europy wystąpi w meczu Polska — NRF, który odbędzie się w dniach 17—18 bm. na stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

Na starcie staną m. in. mistrzowie Europy Maniak, Gręziński, Tuemmler, oraz wicemistrzowie Dudziak, Badański, Norpoth, John, Lossdoerfer i Nikiciuk. Spotkanie będzie jednym z najważniejszych wydarzeń lekkoatletycznych tegorocznego sezonu w Europie.

Kto wygra? Zastanawiają się nad tym fachowcy. Wszystkie dotychczasowe mecze Polska — NRF stały pod znakiem zaciętej, wyrównanej walki. Tak będzie z pewnością i tym razem. W Warszawie wespole gości wystąpi 11 medalistów z Budapesztu, a m. in. świetni biegacze Kinder, Kemper, Norpoth, John i Lossdoerfer.

Bieg będą też najciekawszymi konkurencjami spotkania. Na 400 m dojdzie prawdopodobnie do rewelacyjnego spotkania 3 medalistów z Budapesztu Gręzińskiego, Badańskiego, i Kindera. W biegach średnich wystąpią Kemper, Tuemmler, Norpoth — zawodnicy, którzy w ostatnich startach wykazali rekordową formę. Po powrocie z Budapesztu Norpoth ustanowił rekord Europy na 5.000 m i rekord świata na 2 tys. m, a Kemper rekord Europy na 800 y.

Witold Baran startujący po długiej przerwie, spowodowanej kontuzją będzie miał wiecej trudne zadanie. W płotkach startować będą dwaj wicemistrzowie Europy: John (110 m ppi.) i Lossdoerfer (400 ppi.). (PAP)

dalekopisem

PRZEGRANA ORLIKÓW

Reprezentacja Polski Orlików rozegrała kolejny mecz sparingowy, tym razem w Kochłowie, z b. drugoligowcem Uranią, ponosząc porażkę 0:2 (0:1).

POLACY WICEMISTRZAMI

W środę zakończyła się w Rembertowie Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych w strzelectwie szrotowym. Zawody przyniosły sukces reprezentantom ZSRR, którzy triumfowali zarówno indywidualnie jak i drużynowo.

W strzelaniu „Trap” najlepszym był wicemistrz olimpijski z Tokio — Seniczew (ZSRR) — 195 pkt. na 200 możliwych przed swym rodakiem Alipowem — 194 pkt. i Polakiem Petelczycem — 189 pkt. W konkurencji „Skeet” złoty medal zdobył Kondratiew (ZSRR) — 193 pkt. na 200 możliwych przed Polakiem (także ZSRR) — 192 pkt., Hrachem (CSRS) — 187 pkt. i Mutafcijewem (Bulgaria) — 185 pkt.

W ogólnej klasyfikacji Spartakiady pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR — 774 pkt. przed POLSKĄ — 744 pkt., CSRS — 708 pkt. i Belgią — 698 pkt. (t)

„Każdego”

● Po zakończeniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy z dużym zainteresowaniem oczekują entuzjastów królowej sportu na najbliższe, międzynarodowe spotkanie m. in. ZSRR — Francja, Polska — NRF i Polska — NRD.

● W dniach 23—25 bm. odbędzie się w Odesie Europejskie Igrzyska Juniorów w lekkiej atletyce, które pierwotnie miały odbyć się we Lwowie. W skład polskiej drużyny wchodzi 35 juniorów i 14 junierek. Wśród nich mamy również reprezentantów naszego okręgu m. in. W. Małeckiego, T. Kulczyckiego z Orkanu i S. Szudrowicza z Warty.

● Zapasnicy swarzędzkiej Unii, którzy w ostatnim meczu w stylu klasycznym pokonali Pafawag Wrocław zajmują w tabeli rozgrywek trzecie miejsce za Legią W-wa i Siłą Myślowice.

● Spółdzielnia „Turysta” organizuje 9 października br. VII zlot młodzieży do Poronina. Impreza połączona jest z uroczystościami w Poroninie i Zakopanem z okazji 49. Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. (x)

„Lisi ogon” powędrował do Swarzędza

Dorocznym zwyczajem Komisja Turystyki POZKO zorganizowała „Pogoń za lisem”. Start znajdował się w puszczy Zieloniec. Po raz ósmy z rzędu „lisem” był Bogusław Wierzejewski, którego w regulaminowym czasie znalazł Jerzy Gruska z Unii Swarzędz. (m)

Michałowski; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Mel. rozrywk.; 19.40 „Wielkop. Towarzystwo Kultury”; 20.02 Giacomo Puccini — „Madame Butterfly” opera w 3 aktach; 23.15 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 15 16 19 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55 Język polski kl. VI — „Spotkanie z Marianem Brandyssem”; 11.55 Program szkolny — kl. V — „Życie ludzi pierwotnych”; 16.35 20-ta lekcja języka franc.; 17 Program dnia; 17.05 Wiadomości; 17.10 „Jacek i jego pieski” — film dla dzieci; 17.20 „Nie tylko dla pań”; 17.40 Informator handlowy; 17.50 „1000 lat kultury polskiej” — teleturniej; 18.20 „Czwarta zmiana”; 18.50 „Sylwetki X Muzy”; — Anna Ciepielska; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Aktualności Targowe”; 20.15 Film TV ameryk. — „Sześć rewolwerów” western; 21.05 Dzie-

nejszy mecz. Tak będzie z pewnością i tym razem. W Warszawie wespole gości wystąpi 11 medalistów z Budapesztu, a m. in. świetni biegacze Kinder, Kemper, Norpoth, John i Lossdoerfer.

Bieg będą też najciekawszymi konkurencjami spotkania. Na 400 m dojdzie prawdopodobnie do rewelacyjnego spotkania 3 medalistów z Budapesztu Gręzińskiego, Badańskiego, i Kindera. W biegach średnich wystąpią Kemper, Tuemmler, Norpoth — zawodnicy, którzy w ostatnich startach wykazali rekordową formę. Po powrocie z Budapesztu Norpoth ustanowił rekord Europy na 5.000 m i rekord świata na 2 tys. m, a Kemper rekord Europy na 800 y.

Witold Baran startujący po długiej przerwie, spowodowanej kontuzją będzie miał wiecej trudne zadanie. W płotkach startować będą dwaj wicemistrzowie Europy: John (110 m ppi.) i Lossdoerfer (400 ppi.). (PAP)

Z notatnika hokeisty

Mecz Polska — Czechosłowacja rozegrany pomiędzy reprezentacjami w hokeju na trawie w ubiegłą niedzielę (1:0) był ósmym pojedynkiem pomiędzy tymi zespołami.

Pierwszym naszym przeciwnikiem w historii polskiego hokeja na trawie była Czechosłowacja, która wygrała w Poznaniu w 1959 roku 4:0. Pierwszy natomiast po wojnie mecz między państwami rozegraliśmy również z Czechosłowacją. W 1948 r. w Pradze przegraliśmy 3:1.

Z hokeistów CSRS, którzy wystąpili ostatnio w Poznaniu i w Gnieźnie, sędziowie NRD, najwyżej ocenili piętrowego napastnika Bibo (nr 8). Był on m. in. strzelcem drugiej bramki (podczas meczu w Gnieźnie). Ze zdobycia tej bramki cieszył się on zupełnie jak małe dziecko.

Sędziowie NRD — Kaneauf i Welse nie zapomnieli o swoim polskim koleżce — Stanisławie Zielińskim (sędzia międzynarodowy), poważnie chorującym. Prześlali mu mały upominek z życzeniami powrotu do zdrowia.

Władysław Smigielski (Warta), meczem z Czechosłowacją rozpoczął drugą pięćdziesiątkę pojedynków w barwach pierwszej reprezentacji Polski. Na meczu z CSRS na boisku Warty zgromadziła się cała rodzina Smigielskich. Specjalnie z jubileuszu syna i zdołania przez niego zwycięskiej bramki cieszył się jego ojciec Michał. W okresie międzywojennym grał on na tej samej pozycji co syn m. in. w meczu Polska — Węgry. (p)

Komunikaty

Wzorem lat ubiegłych Dzielnicy Turystyki Poznań — Jeżyce ogłasza nabór dzieci urodzonych w latach 1961—1959 na naukę pływaną prowadzoną na piwalskiej krytej przy ul. Wronieckiej. Zajęcia rozpoczyna się od dnia 21 września br. i odbywać będą się w środy i piątki od godz. 16.15 do 17. Zgłoszenia oraz wszelkich informacji udziela DKKFIT Poznań — Jeżyce ul. Słowackiego 22 pok. 33 (II piętro) w drach: wtorki, środy, czwartki i soboty od godz. 10 do 13 oraz w poniedziałki i piątki od godz. 15 do 17. Przy zgłoszeniu należy okazać aktualne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia dziecka. Nauka pływania jest bezpłatna.

Sekcja koszykówki męskiej AZS-u Poznań, organizuje kurs nauki gry w koszykówkę. Ewentualni kandydaci — wysokiego wzrostu — urodzeni w roku 1952 i młodszy, zgłoszą się w dniu 19 września o godz. 16.30 w sali sportowej przy ul. Miłyńskiej.

21.15 Magazyn medyczny; 21.45 Program na jutro; 21.50 26-ta lekcja języka franc.

PIĄTEK: 9.55 „Zajęcia techniczne” — dla kl. VII — „Zamki i klucze”; 12.45 Dla kl. I — „Idziemy do szkoły”; 16.25 26-ta lekcja jęz. ang.; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z oienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Szkola na tranzystorach”; 17.35 „Proch” — film z serii — „Kapitan Tenkesz” — dla młodych widzów; 18 Wszelchna TV — „Pałac” — z cyklu — „Spacery Warszawskie”; 18.30 „Wielokropek”; 18.45 „Poligon” — wojсковy przeglad TV; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Echo — Tygodnia”; 20.15 „Eroica” — film prod. polskiej; 21.40 Dziennik; 21.50 „Skrzyżowanie dróg”; 22.10 Program na jutro; 22.15 26-ta lekcja jęz. ang.

TV zastrzega prawo do zmian.

Wrzesień 15 czwartek	Nikodem Słońce: 5.25—18.10
----------------------------	-------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król Włocław”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Kwaiden czyli opowieści niesamowite” (jap., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Trema” (USA 14 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Poznańskie Stawki” (pol. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Złotnik” (włoski 18 l.); GONG — g.

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
15 IX 1966
Nr 219 (7026)

10, 12, 16, 18 i 20 „O carski tron” (bulg. 14 l.); GRUNWALD — g. 16.30 „Oklahoma” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Manneken-Pis” (holen. 12 l.); g. 15.30, „Przerwany lot” (pol. 16 l.); g. 18.20.15 „Garaż śmierci” (ang. 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Podpisano: Arsen Lupin” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Pieski świat” (Mondo cane — włosko-franc. 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Pieczono gołąbki” (pol. 11 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 20 „Olimpiada w Tokio” (jap. 11 l.); g. 15 i 17.30 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Niagara” (USA, 16 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Sobótka” — (polski, 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kim pan jest, doktorze Sorge” (franc.-włos.-jap. 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Morderca na urlopie” (jap. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Matężństwo na niby” (czeski 16 l.); TEĆZA — g. 16, 18 i 20 „Sprawa Niny B” (franc. 18 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16,

18 i 20 „Wystrzał” (pol. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Jego dziewczyna” (włoski 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Fatalny list” (ang. 11 l.); WRZOS (Luboń) — g. 19 „Kim pan jest, doktorze Sorge” (franc.-włos.-jap. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż 1960 r.”.